



2011/184 • KWIECIEŃ • ÁPRILIS • Cena • Ára: 200 Ft.

Polonia Węgierska

MIESIĘCZNIK

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

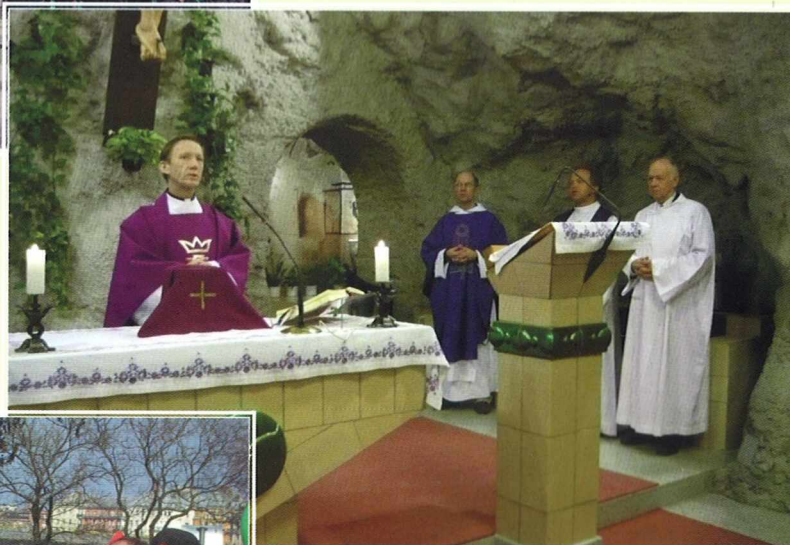
- Dzień Przyjaźni
w Poznaniu
- Nie tylko Poznań
- Chór św. Kingi
w Paryżu
- Norbert Lippóczy
– król kolekcjonerów
- Szczęśliwa trzynastka



**Radosnych oraz szczęśliwych Świąt Wielkanocnych życzą
Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej i Redakcja**



*Dzień Przyjaźni w Poznaniu; str. 4
Fot.: Dénes Fekete*



*Msza św. w Kościele Skalnym; str.10
Fot.: György Priszler*



*Dzień Przyjaźni w Budapeszcie
pod pomnikiem Bema; str.7 • Fot.: Hania Biró*



*Koncert w Domu Polskim; str.8
Fot.: Barbara Pál*

Polonia Węgierska

MIESIĘCZNIK WĘGERSKIEJ POLONII
A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Pismo Ogólnokrajowego

Samorządu Mniejszości Polskiej

z kwartalnym dodatkiem GEOS POLONII

Az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat lapja
a GEOS POLONII negyedévi mellékletével

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó

dr Csúcs Lászlóné Halina

Redaktor naczelny /

Főszerkesztő:

dr Konrad Sutarski

Redaktor graficzny /

Grafikai szerkesztő:

Kemény András

Redakcja / Szerkesztőség:

1102 Budapest, Állomás u. 10.

Telefon: 261-3479

E-mail: polweg@polonia.hu

Dzień redakcyjny / Szerkesztőségi nap:

poniedziałek / hétfő: 10⁰⁰-14⁰⁰

Drukarnia / Nyomda:

Ritter Nyomda, Budapest

HU ISSN: 1417-5924

Ukazuje się w każdym miesiącu dzięki pomocy finansowej budżetu centralnego Republiki Węgierskiej, za pośrednictwem Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej oraz dzięki wsparciu finansowemu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków Senatu Rp.

Megjelenik minden hónapban az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat közvetítésével, a Magyar Köztársaság központi költségvetésének köszönhetően, valamint a LK Szenátus és „A Keleten Élő Lengyelek” Alapítvány segítségével.

WAŻNE ADRESY - FONTOS CÍMEK

Ogólnokrajowy Samorząd

Mniejszości Polskiej na Węgrzech

1102 Budapest, Állomás u. 10.

Tel.: (+36-1)261-1798, Fax: (+36-1)909-28-56

olko@polonia.hu

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii

1102 Budapest, Állomás u. 10.

Tel./Fax: (+36-1)260-8023 • muzeum@polonia.hu

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

1102 Budapest, Állomás u. 10.

Tel./Fax: (+36-1)261-2748 • szkolpol@polonia.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne

im. J. Bema na Węgrzech

1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.

Tel.: (+36-1)311-0216, Tel./Fax: (+36-1)312-8204

bem@bem.hu

Stowarzyszenie Polskich Katolików

na Węgrzech pw. św. Wojciecha i Dom Polski

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

Tel./Fax: (+36-1)262-6908 • adalbert@enternet.hu

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

Tel./Fax: (+36-1)431-8414 • leskryza@op.pl

Pozostałe ważne adresy - patrz str. 22.

További fontos címek a 22. oldalon találhatók.

W miesiącu Wielkanocy

Dziesiąta połowa marca upłynęła pod znakiem obchodów Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, a pierwsza część kwietnia pamięci ofiar katyńskich. Z kolei początek maja będzie poświęcony – jak co roku – światowemu Świętu Polonii oraz od ponad dwustu lat łączącej Polaków Konstytucji 3 Maja, a poza tym niezwykle światowemu wydarzeniu jakim będzie kościelna uroczystość na Watykanie ogłoszenia Jana Pawła II błogosławionym. Święta Wielkanocne przypadły w bieżącym roku na ostatnią dekadę kwietnia, ale już i tygodnie Postu oraz Niedziela Palmowa przypominały nam wciąż o zbliżających się wielkich dniach Wielkanocy.

Jak świat światem człowiek zawsze składał ofiary: to siłom przyrody, to bóstwom, to – jak w świecie chrześcijańskim – Bogu jedynemu. Okrutne są ofiary składane ze zwierząt, jeśliby wspomnieć choćby tylko opisany w Biblii przykład zabicia baranka przez Abrahama. Być może życie tysięcy coraz to nowych pokoleń, przejmujących myśli, zwyczaje i sposoby istnienia swoich ojców i praojców spowodowało, że niejako od małości jesteśmy oswajani z faktem zabijania zwierząt, hodowanych tylko po to, aby uśmiercać je w chwili dla gatunku ludzkiego najkorzystniejszej. Są poza tym ofiary jeszcze sroższe, jeszcze trudniejsze do przyjęcia, składane też przez ludzi, ale składane w ten sposób, że człowiek zabija człowieka, jak w ramach rytuałów narodowych oraz religijnych różnych ludów i wyznań. Najtrudniejsze do zaakceptowania, choć wynoszone do wyżyn bohaterstwa – i stawiane za przykład godzien naśladownictwa – są ofiary będące wyrazem dobrowolnego poświęcenia się, poświęcenia własnego zdrowia i życia dla dobra i życia swoich najbliższych, swojego narodu, szlachetnej idei, w walce z szerzącym się złem podłych idei, dyktatu systemów totalitarnych, bądź ustrojonej w płaszcz demokracji domeny pieniądza. Ofiara złożona przez Jezusa, będącego człowiekiem, który ból fizyczny i psychiczny odczuwał podobnie jak i my, wszyscy ludzie na ziemi, ale będącego jednak równocześnie także synem bożym, Bogiem, była ofiarą jeszcze wyższego, najwyższego – prawie niemożliwego w pełni do zgłębienia – stopnia, była niesamowitym bohaterskim czynem kogoś, kto wiedział, że dla zmycia grzechu pierwotnego całej ludzkości musi oddać się w ręce ludzi-katów, którzy nie tylko skazą go na śmierć, ale będą się nad nim straszliwie znęcać, będą zadawać mu coraz to nowe cierpienia, tak iż dopiero śmierć stanie się wybawieniem.

Wielkanoc jest zatem powtarzającą się co roku potworną lekcją, jak potrafią postępować ludzie, co rusz wzniecający coraz to nowe wojny, popełniający zbrodnie, ludzie, dla których utrzymanie władzy, czy też inny interes osobisty są ważniejsze, niż życie i szczęście ludzi drugih.

Wielkanoc to jednak także zmartwychwstanie Jezusa-Boga, zwycięstwo Sprawiedliwej Idei nad żądzami i brudem świata, to zwycięstwo także wszystkich innych sprawiedliwych tego świata – takich, jak ojciec Maksymilian Kolbe – nad złem. Dlatego jednak zwycięstwo sprawiedliwości musi być tak często poprzedzane ofiarami też, cierpienia i śmierci?!

Konrad Sutarski

Húsvét havában

Mareli második fele a Lengyel-Magyar Barátság Napjával kapcsolatos ünnepségek jegyében telt, április eleje pedig a katyńi áldozatokra való emlékezés ideje. Május eleje hagyományosan a lengyelség világünnepé a lengyeleket immár több mint 200 éve összekötő Május 3-i Alkotmány kapcsán. Mindezt tetézni fogja még a vatikáni világeseemény, vagyis II. János Pál pápa boldoggá avatása. A húsvéti ünnepek idén április utolsó harmadára estek, de már a nagyböjti készülődés és a Virágvasárnap is folyamatosan a közelgő Nagyhétre irányította a figyelmünket.

Amióta világ a világ, az ember mindig is hozott áldozatokat, hol a természet erőinek hódolva, hol az istenségek kegyét keresve, vagy – a kereszténység világában – Istennek elkötelezve. Talán az újabb és újabb nemzedékekben továbböröklődő gondolkodásmódok, szokások és létformák eredményezik, hogy – gyakran már kicsiny korunktól kezdve – hozzászoktunk az állatok leölésének a tényéhez: az ember azért tartja a háziállatokat, hogy lemészárolja őket akkor, amikor a saját érdekei alapján ezt a legjobbnak tartja. Mai szemmel nézve az állatáldozatok is kegyetlenek – gondoljunk akár csak a bibliai történetre, amikor Ábrahám leölte a bérányt. Ezen túlmenően vannak sokkal borzal-

Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Poznaniu

2007 óta létezik hivatalosan a lengyel-magyar barátság napja. Idén először indult barátságsvonal a fő ünnepségsorozatnak otthont adó Poznań városába, amelyen 500 résztvevő utazott a helyszíre – magyarok és magyarországi lengyelek. Az alábbi három írás egyszerre krónika és élménybeszámoló. Találhatunk bennük rövid áttekintést a 2007 óta hagyománnyá vált ünnepségek történetéről. Olvashatunk beszámolókat az idei poznańi ünnepségek március 23-i eseményeiről (különös jelentőséggel bírt közöttük az Adam Mickiewicz Egyetemen megrendezett fő rendezvény, amelyet a két baráti ország államfője is megisztelt jelenlétével, és beszédet is mondott az ünneplő egybegyűlék színe előtt). Megtudhatjuk továbbá, hogy a barátságsvonal utasainak – az ünnepi eseményeken túl – a hosszú, de jó hangulatú vonatkozás is gazdagította az élményeit.

Otym, jak silne więzi przyjaźni łączą nasze dwa narody, polski i węgierski, wie właściwie każdy mieszkaniec naszych krajów, a powiedzenie „Polak, Węgier dwa bratanki i do szabli i do szklanki stało się najpopularniejszym powiedzeniem w historii naszych narodów. Nie chcę odwoływać się do całej naszej wspólnej historii, aby to udokumentować.

24 marca 2006 r. Prezydent RP Lech Kaczyński oraz Prezydent Węgier, László Sólyom, w braterskim mieście Poznania – Győr, odsłonił Pomnik Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, wybudowany przez tamtejsze Polsko-Węgierskiej Towarzystwo Historyczne im. Józefa Piłsudskiego, wyrzeźbiony przez Davida Tótha, według pomysłu naszych działaczy polonij-

nych, Urszuli i Jánosa Kollárov.

W Győr zrodził się też pomysł, aby wystąpić do Sejmu Polskiego i Parlamentu Węgierskiego o ustanowienie 23 Marca Dniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, którego poparcie zadeklarowali obaj prezydenci.

12 marca 2007 r. Parlament Węgierski jednogłośnie poparł tę deklarację, a 16 marca to samo zrobił Sejm RP. Już w tym samym roku, pierwsze w Polsce, obchody święta odbyły się w Przemyślu. Od tego czasu naprzemiennie odbywają się one: raz w Polsce, raz na Węgrzech. W ubiegłym roku gospodarzem Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej była buda-peszteńska dzielnica Óbuda, a w tym roku natomiast Poznań.

Z tej okazji dzięki staraniom różnych organizacji (m.in. Forum Cywilnej Solidarności – Civil Összefogs Fórum, Związku Inteligencji Chrześcijańskiej – Keresztény Értelmiségiek Szövetsége, Związku Rákóczi i Polsko-Węgierskiego Towarzystwa Historycznego im. Piłsudskiego) wyruszył z Budapesztu do Poznania, w dniu 22 marca, z dworca Keleti, Expres Przyjaźni, w którym znajdowało się 500 osób z Węgier, – Węgrzy i Polacy. Ci ostatni mieli do swej dyspozycji osobny wagon. Pierwszym miejscem postoju pociągu było miasto Győr, gdzie uczestnicy złożyli wieńce pod Pomnikiem Przyjaźni. A potem już bardzo długa podróż do Poznania, które to miasto powitało nas słoneczną pogodą.

Na każdym kroku widoczne były akcenty tego niepowtarzalnego święta, a najważniejszym punktem programu było spotkanie z prezydentami obu naszych narodów: Bronisławem Komorowskim i Pálem Schmittem w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Uroczystości odbywały się od wczesnych godzin rannych w różnych częściach miasta; składanie wieńców, sesje naukowe, wystawy itd., wieczorem natomiast był jeszcze spektakl „Księżniczki czardasza” Kálmána, koncert jazzowy „Dresch Mihály Quartet”. Co prawda w dniu 24 marca już wracaliśmy do Budapesztu, ale w samym Poznaniu odbyło się naprawdę dużo rozmaitych imprez, towarzyszących obchodom święta. Poznań przygotował się znakomicie, za co należą się podziękowania władzom miasta, na czele z prezydentem miasta, Ryszardem Grobelnym.

W przyszłym roku, jak już zapowiedział prezydent Węgier, Pál Schmitt, Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej obchodzić będziemy na Węgrzech, w Ópusztaszer.

A więc do spotkań za rok!

(Akor)



Pożegnanie na dworcu w Budapeszcie • Zdjęcie Dénes Fekete

Rankiem 22 marca 500 uczestników Pociągu Przyjaźni zostało pożegnanych na dworcu Keleti przez przedstawicieli Ambasady RP, węgierskich związków cywilnych i kierownictwo MÁV, a następnie ojciec Zoltán Osztie udzielił wszystkim błogosławieństwa. O godzinie 10 byliśmy już w Győr, na placu Bema, pod pomnikiem Przyjaźni.

Tam uroczyste przemówienie wygłosił z-ca burmistrza miasta, konsul Ambasady

RP, sekretarze stanów oraz przedstawiciel węgierskiego Ministerstwa Wojskowości. Następnie, dla upamiętnienia tragedii katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, odsłonięto Kamień Pamięci Lecha Kaczyńskiego, poświęcenia którego dokonali: biskup diecezji Dr. Pápai Lajos oraz ks. Leszek Kryża.

Po tych uroczystościach wyruszyliśmy w dalszą podróż, do Polski. Do Poznania przybyliśmy 23 marca nad

ranem, skąd autokarami przewiezino nas do hotelu. Po krótkim odpoczynku, już koło godz. 10 zebrał się pod tablicą pamiątkową Romku Strzałkowskiego i Pétera Mansfelda. Złożyliśmy kwiaty na pamiątkę ofiar, które straciły życie w wydarzeniach 1956 roku w Poznaniu i podczas październikowej rewolucji na Węgrzech.

Następnie przeszliśmy do auli Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie odbyło się uroczyste Posiedzenie Plenarne z udziałem prezydentów obu krajów. Goście powitani zostali przez rektora uniwersytetu oraz burmistrza miasta, obaj prezydenci wygłosili przemówienie, w których podkreślali razem przeżywane momenty historyczne, wzajemną przyjaźń i zachęcali do kontynuacji dobrej wspólnej tradycji. Centralne uroczystości rozpoczęły się o

godz. 15-ej pod Pomnikiem Powstania 1956 roku. Tutaj przemówienie wygłosił Imre Palkovics prezes węgierskiej Rady Pracowników. Po przemówieniu nastąpiło składanie wieńców.

O godzinie 14-ej prezydenci wydali obiad dla zaproszonych gości, w którym udział wzięła również nasza delegacja. Tutaj spotkanie przebiegało już w mniej

oficjalnej atmosferze i obydwa prezydenci w przemówieniach wspominali przeżycia związane z wyjazdami do jednego czy drugiego kraju, odbyte w młodości, a prezydent Schmidt mile zaskoczył gospodarzy śpiewając wraz z pozostałymi Węgrami żołnierską pieśń Kossutha. Na obiedzie obecny był Demján Sándor, którego firma TriGránit

wygrała przetarg na budowę nowego centrum komunikacyjnego i handlowego w Poznaniu, które ukończone ma być w 2012 roku na Mistrzostwa Europy. Wartość inwestycji wynosi 160 mln euro, powierzchnia zajmować ma 93 tys. metrów kwadratowych. Na najniższym poziomie będzie dworzec autobusowy, na poziomie środkowym – dworzec kolejowy, a na samej górze – centrum handlowe.

W godzinach popołudniowych i wieczornych na uczestników czekało wiele imprez kulturalnych. Spośród nich wybierać można było wystawę fotografii, występy zespołów estradowych, muzeu, operetkę, czy też koncert muzyki jazzowej. Wybór był na tyle bogaty, że nie można było zdecydować co wybrać!

Następnego dnia ranem wyruszyliśmy w drogę powrotną do Budapesztu. Bogaci o nowe przeżycia żegnaliśmy poznańskich przyjaciół, a później nowo poznanych w pociągu. W przyszłym roku spotkamy się w Opusztaszer, gdzie gospodarzem będzie województwo Csongrád.

Tekst i zdjęcia: Fekete Dénes



W Győr przy pomniku Przyjaźni • Zdjęcie Dénes Fekete

Tak jak i pozostali, ja również udałam się na miejsce centralnych uroczystości, na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

W przepięknej auli uniwersyteckiej powitał gości rektor uniwersytetu Bronisław Marciniak, a następnie gospodarz uroczystości, prezydent miasta Ryszard Grobelny, w swoim przemówieniu podkreślił nie tylko związki historyczne, ale i partnerskie kontakty Poznania z Węgrami, a przede wszystkim z Győr, stawiając miasta te za przykład poprawnych związków partnerskich. Następnie wszyscy obecni zostali zaproszeni na uroczystości kulturalne zorganizowane przez miasto z tej szczególnej okazji.

Kolejne przemówienie wygłosił prezydent RP, Bronisław Komorowski. Mówił o wspólnych „tajemnicach” polskiej i węgierskiej historii, o podobnych wydarzeniach historycznych oraz o zależnościach poznańskich i węgierskich wydarzeń 1956 roku. Wyraził nadzieję, że dobre stosunki pomiędzy Polakami i Węgrami, których podstawą – jak się wyraził – jest podobne myślenie, dalej będą trwały. Prezydent opowiedział też osobistą historię, która mu się przydarzyła: będąc na Węgrzech wsiadł do taksówki i jakież było jego zdziwienie, kiedy kierowca zwrócił się do niego po polsku. Na pytanie skąd zna język polski, odpowiedział jednym słowem: „Elżbieta”!

„Pewnego razu spotkałem się ze swoistym i w wyjątkowy sposób przedstawionym odzierciedleniem stosunków polsko-węgierskich – rozpoczął przemówienie kolejny mówca, prezydent Węgier, Pál Schmidt, – ktoś napisał dwa słowa razem „polskiwęgierski”. To

wyjątkowe określenie powstało w oparciu o uczucia związane z jakże silnymi i naturalnymi stosunkami, które nas łączą, tak jak łączą się słowa w jednym złożonym wyrazie. Rzeczywiście, przyjaźń Polaków i Węgrów jest dostrzegalna nawet w tego rodzaju związkach językowych. Przyjaźń na tyle mocna, że już po raz piąty obchodzi swoje wyjątkowe święto. Wielka to dla mnie radość i zarazem wyróżnienie, że właśnie z tej okazji odbywam tu w Polsce swoją pierwszą podróż służbową jako prezydent.

„...Dziś tak się złożyło – kontynuował – że zgodnie z europejskimi zasadami,



W Győr przed tablicą Pamięci Lecha Kaczyńskiego • Zdjęcie Dénes Fekete

razem poświadczamy siłę demokracji, gdyż oba nasze kraje wymieniają się w sztafecie prezydencji w UE. ... Razem jesteśmy w stanie zwrócić uwagę UE na ważność partnerstwa ze wschodem oraz na to wszystko, co stąd, z naszej perspektywy lepiej jest widzialne i co równocześnie może mieć wpływ na przyszłość całej Unii Europejskiej..."

Powiedział także, że członkiem delegacji węgierskiej jest Halina Csúcs, przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej, reprezentująca 10 tysięcy Polaków żyjących na Węgrzech.

Na zakończenie zaprosił prezydenta Polski oraz wszystkich obecnych do Ópusztaszer, na kolejne obchody Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w 2012 roku.

Po wystąpieniach obu prezydentów Balázs Bús, burmistrz III dzielnicy Budapesztu przekazał burmistrzowi Poznania sztandar Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, następnie profesor nauk ekonomicznych Danuta Hübner wygłosiła wykład na temat: „Polska – Węgry i przyszłość Europy”. Mówiła o tym, że na kierownictwo ekonomiczne UE czeka okres reform oraz, że budżet UE nie oznacza wędrownych transferów, ale służy realizacji wspólnych celów. Na zakończenie wyraziła nadzieję, że duet polsko-węgierskiej prezydencji

przyniesie tak dobre wyniki, iż długo będzie się go wspominać.

Należy jeszcze dodać, że cykl imprez związanych z Dniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Poznaniu został zapoczątkowany 14 lutego wystawą książek węgierskich w Bibliotece Raczyńskich. I trwał do 28 marca podczas których to dni mieszkańcy oraz przyjezdni goście mieli okazję wziąć udział w różnego rodzaju imprezach kulturalnych, konferencjach naukowych, i pokazach sztuki kulinarnej. W tych ramach 23 marca, w godzinach popołudniowych, w Domu Literatury w Poznaniu miał miejsce wieczór literacki Konrada Sutarskiego, a następnego dnia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, na historyczno-językoznawczej Konferencji polsko-węgierskiej Konrad Sutarski wygłosił jeszcze referat na temat pomocy polskiej dla antyhabsburgskiego powstania Franciszka Rakoczego II.

Podczas Dnia Przyjaźni Polsko – Węgierskiej miało miejsce jedno, niezwykle ważne wydarzenie gospodarcze: przedstawione zostały plany budowy nowego poznańskiego dworca kolejowego o wartości

160 mln euro, przy czym dworzec będzie wspólnym dziełem polskich i węgierskich państwowych oraz prywatnych wykonawców.

Sárközi Edit



Wystawa „Rozstrzelane miasta”. Po prawej dyr. IKW János Tischler • Zdjęcie Dénes Fekete

Spotkanie literackie w Poznaniu

A Lengyel-Magyar Barátság Napja
poznańi rendezvényei között találhat-
tuk Sutarski Konrád írói estjét.

W Poznaniu, podczas obchodów Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, odbyła się nie tylko oficjalna uroczystość



Po prawej siedzi prezes SPP
S. Sterna Wachowiak

główna - z udziałem prezydentów naszych dwóch krajów - w auli Coleghum Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, i nie tylko następowało składanie kwiatów, wieńców w miejscach pamięci, ale odbył się także szereg imprez kulturalnych. Ja wybrałam się do Domu Literatury im. Ignacego Kraszewskiego. Poszłam tam z moimi trzema, mieszkającymi w Poznaniu, siostrami, na wieczór z poezją i prozą znanego w naszym środowisku polonijnym pisarza Konrada Sutarskiego, zorganizowany przez zasłużoną dla Poznania oraz Wielkopolski Bibliotekę im. Raczyńskich.

W salce na piętrze zebrali się bardzo dużo ludzi. Aż byłam zdziwiona, że w środku tygodnia, przy tylu naraz imprezach, przyszło tak wielu zainteresowanych. Wśród przybyłych zauważyć można było między innymi znanych poznańskich pisarzy, jak Ewę Najwer i Ryszarda Daneckiego, byli też dziennikarze, był właściciel popularnej i pokrytej chyba stuletnią patyną apteki „Pod lwem” z pobliskiego Starego Rynku. Spotkanie poprowadził mieszkający w Poznaniu prezes Krajowego Zarządu Stowarzyszenia Pisarzy Polskich - Sergiusz Sterna Wachowiak, zarysowując sylwetkę oraz drogi życia, urodzonego w Poznaniu i rozpoczynającego tam w 1956 roku działalność literacką, Sutarskiego. Wszyscy, z wielkim

zainteresowaniem śledzili wypowiedzi naszego autora o jego polskich i węgierskich latach literackich oraz zawodowych, a także słuchali czytanych przez niego wierszy, opublikowanych w najnowszym, wydanym pod koniec ubiegłego roku, na Węgrzech, dwujęzycznie, szczupłym zbiorze esejów i wierszy „Obawy i nadzieja”, a potem fragmentów, też opublikowanej w końcu poprzedniego roku, dwujęzycznej, napisanej esejistycznie historycznej książki „Mój Katyń”. Szczególnie wzruszył wiersz poświęcony ojcu poety, który w trakcie działań wojennych II wojny światowej dostał się, jako podporucznik, do niewoli radzieckiej i został zamordowany w 1940 roku w Charkowie.

Konrad Sutarski pisze nie tylko wiersze własne, ale również przekłada poezję węgierską na swój język ojczysty. Okazuje się, że poezja ta jest polskiemu czytelnikowi mało znana. Dlatego tym większa zasługa Sutarskiego, że tę piękną poezję Polakom przybliża, wydając - począwszy od połowy lat osiemdziesiątych i w ostatnim dwudziestoleciu - łącznie cztery jej antologie. Spotkanie było bardzo ciekawe i - przyznam szczerze - byłam dumna, że mamy w naszym polonijnym środowisku tak znanego w Polsce i na Węgrzech poetę.

Tekst i zdjęcie: Asia Priszler

Nemesak Poznańban, hanem Budapesten és más magyarországi településeken is megünnepezték a Lengyel-Magyar Barátság Napját. A budapesti Bem téren nagyszabású rendezvény zajlott. Az ünnepi beszédek elhangzása után színes műsort láthatott a megjelent ünnepő közönség. Az esztergomi ünnepségen szintén az előadóművészet több műfajával tölkekezhetett a szép számban összegyűlt közönség.

... Budapeszt

Wieżącym roku, Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej obchodzony był centralnie w Poznaniu, ale równolegle, też dwudziestego trzeciego marca, i w Budapeszcie. Pod budapeszteńskim pomnikiem generała Bema, ujmującą za serce uroczystość zorganizował węgierski Związek Młodzieży Chrześcijańsko-Demokratycznej (Ifjúsági Kereszténydemokrata Szövetség, IKSZ) wraz z Ogólnokrajowym Samorządem Mniejszości Polskiej oraz Ogólnokrajową Szkołą Polską.



Dyr. OSZP Ewa Ślaba Rónay i przedstawiciel IKSZ Gergő Besa

Nie tylko Poznań

Zgromadzonych na placu uczestników uroczystości powitał ze strony

IKSZ Gergő Besa, a w imieniu Polonii dokonała tego Ewa Ślaba Rónay, podkreślając, że istniejąca pomiędzy naszymi narodami przyjaźń łączy je tysiącami nici, stwarzanymi przez poszczególnych ludzi, przez grupy i instytucje, uzupełniając i wzmacniając w ten sposób oficjalne związki historyczne. Zabrał głos następnie sekretarz stanu Bence Rétvári, a po nim rzecznik Ambasady RP Agata Zajaga oraz były konsul generalny RW w Krakowie István Kovács. W ramach programu artystycznego usłyszeliśmy przepiękną polską pieśń ludową, zobaczyliśmy węgierski taniec ludowy, a wyraźny sukces odniosła też dwójka małych uczniów naszej szkoły – Zosia i Tomek Bednyscy.

Na zakończenie uroczystości żołnierze historycznego Legionu im. Wysockiego



oddali salwę honorową, a zgromadzeni licznie, w dużej mierze młodzi, strojni polskimi i węgierskimi chorągiewkami, ludzie wypuścili trzymane uprzednio w dłoniach baloniki o barwach narodowych, aby i one, tam w górze, wysoko, symbolizowały i głosiły światu trwałą przyjaźń naszych dwóch narodów i krajów. Gergő Besa powiedział tylko jeszcze w imieniu organizatorów: „Rok 2011 posiada szczególne znaczenie w historii naszych obydwu narodów, wszak Węgry, a po nich Polska pełnią funkcję kolejnej prezydencji UE, jednakże i po tym Roku Przyjaźni także możemy być pewni, że dzisiejsza uroczystość będzie kontynuowana i że dzień 23 marca, pod pomnikiem Bema stanie się coroczną tradycją spotkań polskiej i węgierskiej młodzieży.

Tekst i zdjęcie: Hanna Biró

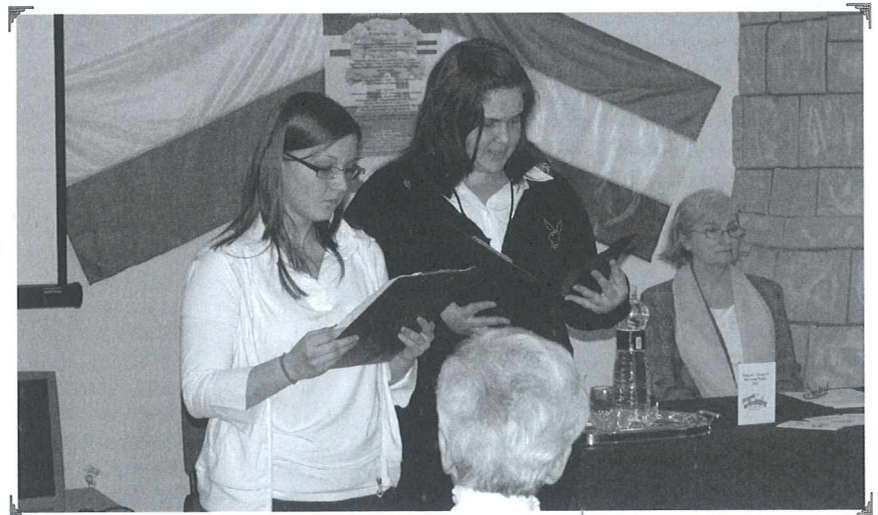
... Esztergom

Znajdujące się w Esztergomie: Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko-Polskiej, Samorząd Mniejszości Polskiej oraz Archiwum Woj. Komárom-Esztergom razem przygotowały – jak i w poprzednich latach – uroczystość Dnia Przyjaźni Węgiersko-Polskiej. Słowo wstępne wygłosiła Erzsébet Csombor – prezes Towarzystwa, zastępczyni przewodniczącego i dyrektor Archiwum. Dokonując w skrócie historycznego przeglądu powiązań węgiersko-polskich w przeszłości i teraźniejszości, zaznaczyła znaczenie związków partnerskich miast województwa Komárom-Esztergom i polskich oraz – podobnie – Województwa Komárom-Esztergom z Polską. Z kolei historyk sztuki dr István Bárdos przedstawił znajdujące się w esztergomskiej Bazylice bogate przykłady rzeźb, tablic pamiątkowych oraz innych obiektów posi-

adających związki z polskością. Program artystyczny zaprezentowali licznie zgromadzonej publiczności uczniowie Szkoły pw. Świętego Imrego (Emeryka), a członk-

ini Towarzystwa Przyjaźni Hetényi Bálintné wystąpiła z recytacją słowną.

Tekst i zdjęcie: Erzsébet Csombor



Március 18-án a Lengyel Házban író-olvasó találkozóra került sor Feliks Netz-cel, a kiváló íróval, Márai Sándor lengyel műfordítójával, majd a délután második felében Liszt Ferenc zeneművei esendültek fel. Március 20-án ugyanitt zajlott a „Hűség az Egyházhoz” című könyv bemutatója. Istvánmajorban ünnepi beszéddel egybekötött megemlékezés történt a Barátság Napja tiszteletére és a szmoleński légikatasztrófa áldozatainak emlékére.

... Dom Polski

Feliks Netz i koncert

Stowarzyszenie Katolików Polskich Spw. św. Wojciecha, wraz z Polską Parafią Personalną zorganizowało w Domu Polskim - 18 marca, a więc pięć dni przed datą główną - Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, podając przy tym, że impreza stać będzie jednocześnie pod znakiem dwusetnej rocznicy urodzin Franciszka Liszta.

Po mszy świętej w Polskim Kościele prawie wszyscy wierni przeszli - wieloletnim już zwyczajem - do sąsiedniego budynku, jakim jest Dom Polski i tam, rozsiadając się wygodnie na poustawianych w rzędy krzeselkach, bądź na stojąco popijając przygotowaną przez gospodarzy już wcześniej kawę, czekali na rozpoczęcie spotkania ze świetnym, żyjącym w Katowicach poetą i prozaikiem Feliksem Netzem, autorem przełożonej i na węgierski powieści

Nie tylko Poznań

„Urodzony w święto zmarłych” oraz nominowanej do nagrody Nike powieści „Dysharmonia caelestis”. Netz jest również znakomitym tłumaczem i popularyzatorem literatury węgierskiej, a szczególnie prozy Sándora Máraiego. Podkreślił te wszystkie fakty jego rozmówca na spotkaniu w Domu Polskim

Gábor Zsille, sam też będący utalentowanym poetą i translatoem. Urzekająca była opowieść Netza o jego zafascynowaniu Máraim, o tym jak sugestywne i głębokie myśli tego węgierskiego sceptyka: patrioty i emigranta wciągnęły go i trzymają na uwięzi. Stąd pochodzi też nazwa tej części spotkania: W oczarowaniu Máraim.

Druga część popołudnia poświęcona została muzyce. Był to uroczysty koncert związany z Dniem Przyjaźni i w tym sensie zapanowała w sali muzyka zarówno polska (m. in. Chopina, Wieniawskiego, Moniuszki, Paderewskiego, Szymanowskiego), jak i węgierska (Liszt) w wykonaniu przedstawicieli krakowskiego Konserwatorium im. Władysława Żeleńskiego oraz muzyków węgierskich z Budapesztu.

Widzowie, słuchacze, którzy przybyli na to wydarzenie kulturalne o podwójnym charakterze, wychodzili po jego zakończeniu z zalem, mówiąc: „szkoda, że to już koniec”.

Konrad Sutarski



Zdjęcie: Barbara Pál

Wierni Kościołowi

Dwa dni później, 20 marca, odbyło się - poświęcone książkom - następne spotkanie w Domu Polskim. Była to prezentacja tomu „Hűség az Egyházhoz” (Wierni Kościołowi) pióra dominikanina

o. Tamása Kóbli OP, przedstawiająca dwie wielkie postacie kościoła rzymskokatolickiego: prymasa Węgier ks. kardynała Józsefa Mindszentyego oraz prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, pełniących służbę duszpasterską w ciężkich czasach komunizmu

i przeciwstawiających się tej przemocy. W prezentacji książki wziął udział zasłużony dla dla kościoła i polskiego i węgierskiego dominikanin o. Józef Puciłowski.

Red.

... Emőd-Istvánmajor

Dwudziestego trzeciego marca Związek Polskich Samorządów Mniejszościowych Woj. B-A-Z oraz Polski Samorząd Mniejszościowy w Emőd wspólnie uczcili Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej spotykając się w Istvánmajor - przy współudziale mieszkańców tej miejscowości, przy Pomniku Derenckim. Przemówienie wygłosiła prezes Związku Valéria Bubenkó Greskóné, przypominając pomnik postawiony i odsłonięty w marcu 2006 roku w Győr, przedstawiający dwa złączone ze sobą koronami oraz korzeniami drzewa i symbolizujący znane powiedzenie: „Polak Węgier dwa bratanki / i do szabli i do szklanki.”

Na zakończenie, u stóp miejscowego pomnika, łączącego w sobie to co pol-

skie i co węgierskie, złożone zostały wieńce, zapalone świece i minutą ciszy uczczono także pamięć ofiar polskiej katastrofy samolotowej pod Smoleńs-

kiem, w drodze do Katynia, z 10 kwietnia ubiegłego roku.

Tekst i zdjęcie: V. Bubenkó Greskóné



Uroczystość przyjaźni w Tiszadada

A lengyel-magyar barátság szálai néha észrevétlenül szövődnék olyan helyeken is, ahol senki sem gondolná. Beszámoló a képzőművészeti és kulináris eseményről tartott tiszadadai ünnepségről.

Tiszadada leży w pobliżu jednego z licznych tam zakoli Cisy, w odległości jakichś trzydziestu kilometrów na południowy zachód od Tokaju, ale po drugiej stronie rzeki. Jest to zatem już nie województwo B-A-Z, a Szabolcs-Szatmár. W miejscowości tej nie żadnej organizacji polskiej. A jednak urządzony został tam Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej i wiadomość o tym przysłała do redakcji PW. Przytaczamy ją w całości, w przekładzie na język polski, jako przykład, iż nie zawsze potrzebna jest obecność Polonii, aby nasi przyjaciele Węgrzy składali dowody tęczącej nas przyjaźni. Możliwe też, że jest w tym kraju jeszcze cały szereg innych miast i wsi, składających podobne dowody, tyle że my, Polacy, nawet o tym nie wiemy.

Świadkami wydarzenia nie mniejszej rangi, jak Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej byli ci wszyscy, którzy przybyli w środę 23 marca do wsi Tiszadada w województwie Szabolcs-Szatmár-Bereg, gdzie w Domu Wspólnoty odbyła się uroczystość na temat tysiącletniej przyjaźni dwóch narodów.

Na początku burmistrz Zsolt Mizser powitał przybyłych. Zauważył, że jakkolwiek na terenie wsi nie ma mieszkańców polskiej narodowości,

obowiązkiem członków większości narodowej jest udzielanie pomocy tak, aby kultura i tradycja mniejszości uzyskiwała możliwości prezentacji.

Po tym przemówieniu zabrzmiał wiersz o przyjaźni, a następnie Géza Kovács junior - kierownik kulturalny, będący organizatorem imprezy - wspominał w kilku słowach o wspólnej przeszłości Polaków i Węgrów, po czym przedstawił obecnym artystkę - Lidię Kryńską Dohos - i jej wystawione w

człowieku widoczne i ukryte piękno. Na zakończenie otwarcia wystawy rozdane zostały karty pamiątkowe.

Wtedy rozpoczął się jeszcze pokaz gastronomiczny, - można było skosztować czerwonego barszczu i szeregu rodzajów polskich ciast.

Trwającą tysiąc lat przyjaźń, sztuki artystyczne, kunszt kulinarny trzeba utrzymywać w żywotności, pielęgnować. A coś mogłoby być lepszym dowodem tej przyjaźni dwóch narodów, niż fakt, że



Domu Wspólnoty prace plastyczne. Mieszkająca w sąsiedniej wsi Tiszadob młoda malarka ukończyła Wydział Artystyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Tematykę jej dzieł stanowi człowiek, miejscowy i cudzoziemiec, a także istniejące w

młoda artystka malarka obrała sobie za męża Węgra i razem z nim żyje w szczęśliwym małżeństwie w małej miejscowości nad Cisą, gdzie wszyscy ich kochają.

Tekst i zdjęcie: Géza Kovács junior
radny samorządowy w Tiszadada

Wystawa „Poznań–Budapeszt 56” w Ujpeszcie

30 marca otwarta została w Galerii w Ujpeszcie wystawa „Budapeszt-Poznań 56”. Otwarcia dokonał dr Konrad Sutarski, uczestnik ówczesnego poznańskiego zrywu, który jednocześnie odczytał swój, napisany jeszcze w 56 roku a poświęcony węgierskiemu powstaniu wiersz „Wigilia”. Wiersz ten bardzo wzruszył zebranych, a szczególnie Węgrów, przybyłych, by oglądać zdjęcia opowiadające o tragicznych wydarzeniach, które oni pamiętają, będąc wtedy jeszcze dziećmi. Spotkanie trwało dość długo, bo i uczestnicy zaczęli wspominać czasy 56 roku, mówiąc szczególnie o pomocy Polaków, którzy dostarczali Węgom krew i lekarstwa. Tematu nie dało się wyczerpać, więc Konrad Sutarski został zaproszony na następne spotkanie z nim i jego poezją.

Asia Priszler

Az újpesti „Poznań–Budapest 56” című kiállítás megnyitóját élénk érdeklődés kísérte.



Zdjęcie: György Priszler

Co to było za przeżycie!

Szarkolói címénybeszámoló a feledhetetlen Górnik Zabrze – Újpest focimérkőzéséről és egy dilemma: a magyarországi Polónia lagjai kinél drukkoljanak?

Pierwszy raz w życiu wybrałam się z rodzicami i rodzeństwem na mecz piłki nożnej. Było to 26 marca. Grały drużyny: z Polski Górnik Zabrze, a z Węgier Újpest FC.

Mecz rozpoczynał się po południu, dlatego przed południem mieliśmy trochę czasu, żeby pojechać na działkę do Zebegeńy. Po drodze mineliśmy długi konwój polskich autokarów, prowadzony przez samochody policyjne w kierunku Budapesztu. Wtedy poczuliśmy, że mecz będzie naprawdę bardzo ekscytującym wydarzeniem.

W końcu zbliżyła się trzecia godzina. Nareszcie mogliśmy wejść na stadion! Tutaj spotkaliśmy trochę znajomych twarzy: rodzinę Takácsów i Forreiterów, którzy – chyba podobnie jak i my – nie bardzo wiedzieli komu kibicować, bo

przynieśli ze sobą chorągiewki i polskie i węgierskie.

Mecz rozpoczął się od odśpiewania hymnów i jednego i drugiego kraju. My mogliśmy śpiewać obydwa! Kibice szaleli z radości. Śpiewali, klaskali, tupali, podskakiwali, machali kolorowymi flagami. Byli bardzo zgrani.

Rozgrywki cały czas trzymały nas w napięciu. Pierwszego gola udało się strzelić Węgrom. Polacy w drugiej połowie wyrównali do 1:1. Niestety, po kilku minutach Węgrzy strzelili kolejną bramkę i wynik nie zmienił się już do końca meczu. Górnik – Újpest 1:2. Byliśmy trochę niezadowoleni, bo



mieliśmy cichą nadzieję, że mecz zakończy się remisem.

Nieależnie od tego miło wspominaliśmy to popołudnie, a mój mały braciszek postanowił zostać piłkarzem.

Tekst i zdjęcie: Julia Deák

Msza św. w Kościele Skalnym

A Sziklatemplomban megtartott lengyel misén a Górnik Zabrze labdarúgói is részt vettek.

Daleni po budapeszteńskim meczu Górnik Zabrze i upeszteńskiego ÚTE - 27 marca - odbyła się msza św. w Kościele Skalnym u podnóża Góry Gellérta. Celebrantem był proboszcz Polskiej Parafii Personalnej w Budapeszcie

ks. Leszek Kryża, w asyście ks. Krzysztofa z Londynu oraz o. Jacka dominikanina. Msza odprawiona została w intencji sportowców Górnik. Homilię wygłosił ks. Krzysztof, mówiąc o wychowaniu dzieci w rodzinie. Przedstawił on też wiernych swojej londyńskiej parafii, krótko ich przy tym charakteryzując. Po zakończeniu mszy św. odbyło się jeszcze, na tarasie przed Kościołem, spotkanie z obecnymi na mszy

piłkarzami. Tematem były tam już sprawy świeckie, piłka nożna i rozegrany dzień wcześniej mecz, który Polacy przegrali.

Sportowcy Górnik zwiedzając Budapeszt podjechali też do Kościoła i Domu Polskiego na Kőbányi oraz odwiedzili siedzibę Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego i jego, mieszczące się tam instancje.

Asia Priszler

„Zrób miejsce obok siebie”

Rövid beszámoló a miskolci Nemzetiségi és Etnikai Kisebbségek Napjáról, amelyen fellépett a „Drenka Polska” együttes is.

Pod takim to tytułem urządzony został w Miskolcu, 7 kwietnia, Dzień Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Miejscem uroczystości było Kolegium Żeńskie im. Teréz Karacs. Przybyłych powitała pani domu, dyrektor Csilla Miskolczi Pósalakiné, a imprezę otworzyła przedstawicielka Oddziału Strategicznego Urzędu Burmistrza Katalin Rózsahegyi. Organizatorką programu była Lászlóné Szvoboda, doradca ds. etnicznych (cygańskich) i jednocześnie wychowawczyni w kolegium.

W występach uczestniczyły grupy narodowości: bułgarskiej, cygańskiej, greckiej, polskiej, niemieckiej i ukraińskiej. Każda z mniejszości najpierw przedstawiła

się pokrótce, podając skąd przybyła na Węgry, a następnie opowiedziała w jaki sposób stara się zachować i upowszechniać swoją kulturę i swoje tradycje, w dzisiejszych warunkach życiowych.

Ze strony polskiej zaprezentował się zespół ludowy „Drenka Polska” z Emőd-Istvánmajor, który wielki sukces odniósł pieśniami góralskimi z okolic Zakopanego. Urządzone na zakończenie uroczystości małe przyjęcie zapewniło przyjemne warunki organizatorom,



przedstawicielom mniejszości oraz osobom występującym do nieskrępowanych rozmów.

Tekst i zdjęcie: Dénes Fekete

Chór św. Kingi w Paryżu

A Szent Kinga kórus Párizsban járt, és nagy sikerű koncertet adott a párizsi Mária Mennybemenetele Lengyel Templomban II. János Pál pápa halálának 6. évfordulóján. Természetesen a több napos tartózkodás alatt a kórustagok városnézésen is részt vettek, és rengeteg élménnyel gyarapodtak.

Mimo, że dla chóru nie był to pierwszy występ zagraniczny (wcześniej koncertował w Pradze, Wiedniu, nie mówiąc już o Polsce), to jednak do koncertu paryskiego przygotowywał się szczególnie starannie. Po pierwsze dyrygent Szilveszter Rostetter znał już doskonale z ubiegłego roku z pobytu w Budapeszcie możliwości podejmującego ich polskiego chóru. Gaude Mater Polonia pod dyktando pani Ewy Lenartowicz, a po drugie chór św. Kingi miał najpierw razem z tym chórem wystąpić podczas uroczystej mszy św. w Kościele Polskim p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, z okazji 6. rocznicy śmierci Jana Pawła II i poświęcenia zbliżającej się Jego beatyfikacji. Dopiero po mszy św. nasi chórzyscy mogli zaprezentować się, w 30-minutowym koncercie, wiernym przybyłym z różnych dzielnic Paryża. Mimo, że zespół po całym niezwykle intensywnym dniu zwiedzania był bardzo zmęczony, dał z siebie wszystko, aby pokazać swój już naprawdę wysoki kunszt. Sukces został odniesiony, a o to przecież chodziło. I gdyby nie to, że tego samego dnia, o tej samej porze msze św. w intencji Jana Pawła II odbywały się we wszystkich polskich kościołach w Paryżu, przypuszczalnie i wiernych byłoby o wiele więcej.

Być jednak w Paryżu i nie zobaczyć tego pięknego miasta, gdzie znajduje się tak bardzo dużo wspaniałych zabytków, dokąd już w okresie XIX wieku przybywała tak licznie polska emigracja na czele z ks. Adamem Czartoryskim, Fryderykiem Chopinem, Adamem Mickiewiczem, Juliuszem Słowackim, Cyprianem Kamilem Norwidem, byłoby prawdziwym grzechem. Do tego nie dopuściliby nasi gospodarze, którzy od chwili wylądowania budapeszteńskiego chóru na lotnisku Charles De Gaulle w dniu 1 kwietnia nie opuszczali go nawet na chwilę. Tak jak my chcieliśmy się pochwalić naszym pięknym Budapesztem, tak i oni chcieli nam pokazać wszystko, co najpiękniejsze w Paryżu. A to było często ponad nasze siły fizyczne, zwłaszcza, że dojeżdżając gdzieś nawet metrem (raczej chodziliśmy pieszo) musieliśmy pokonać ogromne ilości schodów, ponieważ w 16 liniach metra

paryskiego (najstarsze z 1900 r.) nie ma nigdzie schodów ruchomych, ale za to jest nowoczesna linia bez motorniczego. Zaraz na początku naszej podróży metrem po Paryżu jedna z naszych koleżanek została okradziona ze wszystkich dokumentów, pieniędzy... Na szczęście był to incydentalny przypadek.

Jeszcze pierwszego dnia, po wspaniałej kolacji w salce szkolnej przy kościele polskim św. Genowefy, zaproszono nas na niezapomniany wieczorny rejs statkiem po Sekwanie. Jakżeż inny był wtedy Paryż: z przepięknie podświetloną na kolorowo Wieżą Eiffla, cud-

słynna Katedra Notre Dame, budynek Sorbony, Fontanna św. Michała, Pantheon, Park Luksemburski wraz z Senatem.

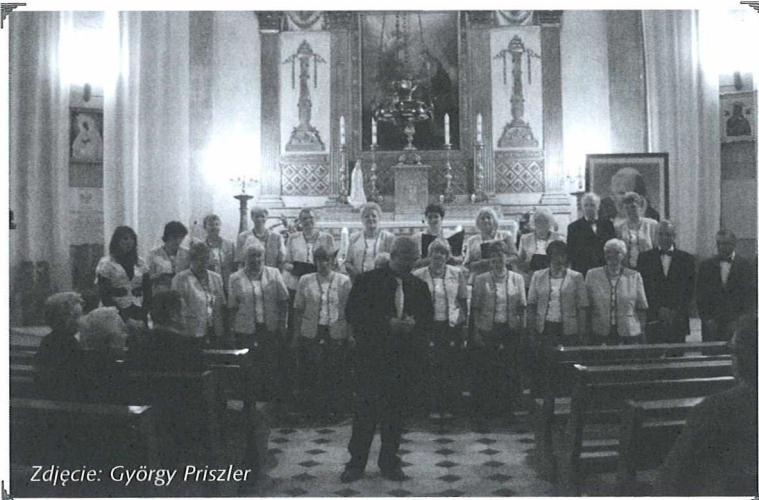
Wieczorem gospodarze zafundowali nam kolację w restauracji koło Pantheonu, abyśmy znów mogli nabrać sił do nocnego zwiedzania Paryża. Wtedy to zaprosili nas do słynnej dzielnicy Montmartre, Moulin Rouge i kościoła Sacre Coeur. I chociaż większość z nas dosłownie padała z nóg, nie chciała zrezygnować z ani jednego punktu programu.

Ostatniego dnia kluczowym punktem programu był cmentarz Pere Lachese, gdzie spoczywa nasz wielki rodak, Fryderyk Chopin. Udało nam się też odnaleźć grób Balzaca i hrainy Hańskiej.

Dziękujemy za to wszystko serdecznie naszym gospodarzom, a szczególnie prezesowi chóru Bronisławowi Niedziałkowi, Jolancie Dąbrowskiej, ks. dr Wacławowi Szubertowi. Zrobili naprawdę wszystko, aby nasz chór wystąpił w Paryżu, i abyśmy mogli chociaż trochę nasycić się pięknem tego słynnego miasta.

Każdy z nas wiedział, że nie jedzie do Paryża na wypoczynek, ale z pewnością nie przypuszczał, że będzie to, jako niektórzy określili „miła droga przez mękę”. Gdyby jednak jeszcze raz przyszło nam wybierać, czy zrezygnowalibyśmy z któregośkolwiek punktu programu? Na pewno nie.

Akor



Zdjęcie: György Priszler

ownymi mostami i pięknymi zabytkowymi budynkami wokół brzegów rzeki. Na wieżę wjechaliśmy następnego dnia, aby z góry podziwiać ogromny Paryż – miasto marzeń wielu artystów i turystów z całego świata.

Przez dwa następne dni byliśmy pod opieką Martona Priszlera, który przyjechał specjalnie z Luxemburga i dzięki któremu doszło do współpracy chóru z Paryża oraz św. Kingi. Byliśmy na placu Trocadero, przy Łuku Triumfalnym, odbyliśmy długi spacer po Polach Elizejskich do placu Concorde, aby tam obejrzeć obelisk podarowany Napoleonowi przez króla Egiptu, budynek Zgromadzenia Narodowego i słynny kościół Madelaine, Plac Vendome i okolice opery.

W niedzielę zwiedziliśmy w tempie przyspieszonym Louvre, gdzie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca wstęp jest wolny. Każdy chciał przede wszystkim zobaczyć Monę Lisę i dzieła sztuki starożytnej ze słynną Wenus z Milo. A potem była jeszcze Dzielnica Łacińska,



Zdjęcie: György Priszler

Húsvét havában

Folytatás a 3. oldalról

masabb, tűrhetetlen áldozattételek, amikor ember gyilkol embert népi vagy vallási rituálék keretében. Más oldalról az önként vállalt áldozathozattal a legnehezebb elfogadni, amikor valaki – habár tette a hősiesség követendő példaképeként jelenik meg – szembeszáll a rosszal (vagyis a galád eszmékben, az elnyomó rendszerekben vagy a demokratizmus köntösébe bújtatott mammon bálványokban egyre jobban burjánzó gonosszal), és képes a saját egészségét, a saját életét feláldozni a jó ügyért (a szeretetért, a nemzetért, egy nemes eszményért). Jézus áldozata, aki ember is volt, aki hozzánk hasonlóan érezte a fizikai és lelki fájdalmat, aki ezzel együtt mégis Isten Fia volt, sőt, maga a megtestesült Isten – nos, az ő áldozata még magasabbrendű, a legnagyobb – ésszel szinte felfoghatatlan – áldozat volt. Hallatlanul hősiességét tanúsított, hiszen tudta: az emberiség eredendő bűnének lemosásához a hóhérok kezére kell adnia magát, akik nem csupán halálra fogják ítélni, de szörnyűségesen meg fogják gyötörni, újabb és újabb kínokat kell kiállnia egészen addig, amíg a halál végül megváltássá nem válik számára.

Húsvét mondanivalója évről évre ismétlődően szörnyű tanulságokkal gyarapszik: miként képesek viselkedni emberek, miként tudnak egyre újabb és újabb háborúkat, újabb és újabb rémtetteket gerjeszteni, mert számukra a hatalomhoz vagy más személyes érdekekhez való ragaszkodás fontosabb, mint más emberek élete és boldogulása.

A Húsvét ugyanakkor az Isten-Jézus feltámadása, az igaz ügy győzelme a világ minden bűnös vágya és mocská fölött, vagyis az igazak győzelmét eredményezi az evilági rossz fölött – az olyan igazakét, mint például Maximilian Kolbe atya. De mégis: miért kell szegélyezni annyi könnynek, szenvedésnek és halálnak az igazság győzelméhez vezető utat?!

Konrad Sutarski

Rok 1848 w Tiszaújváros

1848 lengyel hőseinek az emlékezete Tiszaújvárosban tovább erősíti a lengyel-magyar barátságot.

W W organizacji miejscowego Samorządu Mniejszości Polskiej odbyło się w Tiszaújváros, 23 marca, spotkanie poświęcone polskim bohaterom, biorącym udział w węgierskich walkach wyzwoleniczych, w latach 1848-49. W trakcie uroczystości, mającej miejsce przy pomniku króla Stefana Świętego, przewodnicząca Samorządu Andrásné Poros podkreśliła, że owe walki wyzwolenicze są prawdziwym przykładem wzajemnego poszanowania się i wzajemnej przyjaźni narodów polskiego i węgierskiego. Wszak obok oddziałów węgierskich walczyły oddziały polskie, walczyli polscy, bardziej lub mniej znani, bohaterowie. Oddając cześć generałom: Bemowi oraz Wysockiemu przewodnicząca powiedziała jeszcze, że „dziadek” Bem, który stał się symboliczną postacią walk wolnościowych i generał Wasocki, który wraz z nim, po upadku powstania, wybrał wygnanie, są po prostu znanymi z nazwisk przykładami tej pomocnej prawicy, którą naród polski wyciągnął do narodu węgierskiego w 1848 roku.

Po zakończeniu wspomnień, zebrany na uroczystości tłum zapalił na cześć bohaterów świecę, stawiając je przy pomniku.

Marianna Borza

Historyczne Dni w Isaszegu

Az Isaszegi Történelmi Napokról való rövid beszámoló kapcsán a szerző áttekinti az isaszegi vonatkozású lengyel-magyar kapcsolatok tárgyú emlékeit és méltatja az Isaszegi Baráti Kör tevékenységét.

W 1763 rocznicę wybuchu na Węgrzech walk o niepodległość w okresie Wiosny Ludów i w 162 rocznicę zwycięskiej bitwy pod Isaszegiem odbyła się – jak i w latach poprzednich – uroczystość poświęcona tym żołnierzom polskim, którzy obficie zrosili krwią ziemię tej miejscowości, a których bohaterstwo na wieki wpisało się w historię narodu węgierskiego.

Do sukcesu, należącej do kampanii wiosennej, bitwy pod Isaszegiem walczyli przyczynił się polski batalion, wytrwale i mężnie broniący znajdujących się w okolicy dzisiejszego kościoła kalwińskiego stanowisk węgierskiej artylerii, atakowanych od strony miejscowości Gödöllő i Rákospatak przez przeważające siły austriackie.

Pamięć o walczących pod Isaszegiem polskich bohaterach upamiętniona została grobem w lesie, poległego w bitwie, a nieznanego z nazwiska polskiego kapitana, a także tablicami pamiątkowymi, zawieszonymi w 1972 roku na ścianach: miejscowego ratusza oraz kalwińskiego kościoła, a wykonanymi w Warszawie i подарowanymi miejsc-

owości przez rząd polski. Popiersie generała Józefa Wysockiego umieszczone w 1976 roku Budapeszcie, w ogrodzie Muzeum Narodowego, miejscu poświęcenia – w listopadzie 1848 roku – sztandaru polskiego legionu też posiada powiązanie z Isaszegiem. Mianowicie inicjatorami budapeszteńskiego pomnika – obok badacza polsko-węgierskich powiazań, Pála Domskyego – był Zoltán Szathmáry, założyciel Muzeum Wiejskiego w Isaszegu.

Tysiącletnia historia narodów polskiego i węgierskiego oraz ich braterstwo, będąc jedynym w Europie, służyć może i dzisiejszym ludziom jako przykład bohaterstwa i umiłowania wolności. Nasza przeszłość, teraźniejszość i przyszłość zobowiązuje do tego, abyśmy nasze braterstwo nadal pielęgnowali i przekazywali coraz to następnym pokoleniom.

Koło Przyjaciół w Isaszegu już od czterdziestu lat kroczy w czołówce tych,

co podtrzymują i dalej rozwijają powiązania polsko-węgierskie, a podtrzymują nas w tych staraniach wcześniejsi i obecni przedstawiciele Ambasady RP w Budapeszcie, Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa



Bema, Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej Legionu im. Wysockiego oraz Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej, biorący od lat udział w naszych uroczystościach i współdziałający z nami. – Jesteśmy im za to wdzięczni.

Sz. D. (skorpió)

Zdjęcie: Eugentusz Korek

KONKURSY / PÁLYÁZATOK

Konkurs OSMP na rok 2011 na wsparcie imprez kulturalnych, w języku ojczystym, religijnych i wydawnictw

**Az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat
OLKÖ/H/39/2011.(04.09.) számú közgyűlési
határozata alapján
pályázatot hirdetett 2011. évre
kulturális, anyanyelvi, hitéleti rendezvények és
kiadványok támogatására**

1) Általános tudnivalók:

- A támogatás célja: a magyarországi lengyelség kulturális, anyanyelvi, hitéleti hagyományainak ápolása érdekében szervezett rendezvények és kiadványok támogatása
 - Támogatási kérelmet nyújthat be: minden magyarországi lengyel társadalmi szervezet, önkormányzat és magánszemély. Az a szervezet, amely működési támogatásban részesül az OLKÖ részéről, a pályázaton nem vehet részt.
 - A támogatás formája: vissza nem térítendő, bruttó támogatás. A pályázaton elnyert összeget a mindkét fél által aláírt szerződés birtokában, a rendezvény időpontja előtt 1 héttel utalja az Önkormányzat a támogatott fél szerződésben megadott számlájára.
- A pályázaton elnyerhető összeg országos jelentőségű rendezvényekre legfeljebb 300 ezer Ft, helyi rendezvényekre legfeljebb 50 ezer Ft.

2) A támogatási kérelem benyújtásának módja, helye és határideje:

- A kérelmet kizárólag a felhívás mellékletét képező adatlapon, s a kötelező mellékletek csatolásával lehet benyújtani. Kötelező mellékletek:
 - program a kulturális rendezvény, ill. kiadvány lengyel vonatkozásának hangsúlyozásával (hagyományörzés, történelmi előadás a lengyel nyelv használatával, stb.)
 - részletes költségvetés az önrész, egyéb támogatótól kért, ill. kapott támogatás
 - nyilatkozat arról, hogy a Kérelmezőnek nincs köztartozása.
 - A projekt megvalósításának határideje: 2011. január -2011. december 31.
 - A kérelem beérkezési határideje: 2011. április 30.
 - A kérelem benyújtásának helye: Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat Hivatala, 1102 Budapest, Állomás u. 10.
- 3) Döntés:** A pályázatok elbírálását az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat Kulturális Bizottsága végzi, javaslat alapján az Önkormányzat Közgyűlése dönt, előreláthatólag 2011 májusában.
- 4) Szerződéskötés:** a döntéshozatal követő 2-4 héten belül, az esedékesség sorrendjében.

- 5) Elszámolás:** A Támogatott a pályázat útján elnyert összegről a rendezvény megvalósítása, ill. a könyv/brosúra kiadása után 1 hónappal, hitelesített számlamásolatokkal köteles elszámolni. Az elszámolás teljes körű kell legyen: önrésszel és egyéb szervezetektől kapott támogatással is el kell számolnia az eredeti költségvetés alapján, de számlamásolatot csak az OLKÖ-től kapott összegre vonatkozóan kell beküldeni.

Amennyiben az elszámolás nem történik meg időben és elfogadható módon, Támogatott köteles a kapott összeget visszafizetni, és a következő két évben az Önkormányzat kizárja a pályázók köréből.

*Konkursy narodowościowe
Fundusz im. Sándora Wekerle z upoważnienia
Ministerstwa Administracji i Sprawiedliwości
rozpisat konkursy na poniższe cele:*

**Nemzetiségi Pályázatok
A Közigazgatási és Igazságügyi Minisztérium
megbízásából a Wekerle Sándor Alapkezelő
fenti célokra az alábbi
pályázatokat
írta ki:**

1. Anyaországi táborok támogatása
2. Kisebbségi társadalmi szervezetek működési támogatása
3. Multikulturális, össznemzetiségi programok
4. Nemzetiségi kulturális kezdeményezések
5. Országos kisebbségi önkormányzatok által fenntartott intézmények támogatása
6. Roma intézmények 2011. évi támogatása – meghívásos pályázat

A pályázati dokumentáció elérhető:

Bővülő források a hazai kisebbségek támogatására

Egy új, átláthatóbb pályázati rendszer jött létre a hazai nemzetiségek működésének segítése érdekében – jelentette be Latorcai Csaba a nemzetiségi és civil társadalmi kapcsolatokért felelős helyettes államtitkár 2011. március 28-án, a Budapesten megtartott sajtótájékoztatón.

Latorcai Csaba emlékeztetett: az egyházi, nemzetiségi és civil támogatások rendszerének eredményesebbé és átláthatóbbá tétele érdekében a Közigazgatási és Igazságügyi Minisztérium Egyházi Nemzetiségi és Civil Társadalmi Kapcsolatokért Felelős Államtitkársága és a Wekerle Sándor Alapkezelő együttműködési megállapodást írt alá 2011. március 24-én.

Az Alapkezelő a Nemzeti és Etnikai Kisebbségekért Közalapítvány feladatait vette át, amely Közalapítvány pazarlóan működött, pályázati rendszere pedig rendkívül bonyolult és átláthatatlan volt - fogalmazott a helyettes államtitkár. Latorcai Csaba hangsúlyozta: a pályázati rendszer átalakításakor az elsődleges cél az volt, hogy a pályázati mechanizmusok egyszerűsödjének, a bürokráciát a minimálisra csökkentsék. Az Alapkezelőt a Kormány annak jegyében hozta létre, hogy a Közigazgatási és Igazságügyi Minisztériumhoz rendelt hazai forrásokat egy helyen, egy intézményben kezeljék, ezáltal a rendszer átláthatóbb, ellenőrizhetőbb és hatékonyabb legyen – foglalta össze a helyettes államtitkár az átalakítás irányelvét.

Fretyán István
szakmai főtanácsadó

Norbert Lippóczy – tarnowski król kolekcjonerów

Lippóczy Norbert borkereskedő magyar családból származott. Választott hazája Lengyelország, otthona pedig Tarnów lett. Érdemes megismerkedni Lippóczy életútjával és tevékenységével, amely a város díszpolgári címére érdemessé tette, és újabb erős szálal fűzte még szorosabbra a lengyel-magyar barátságot.

Zwiedzając popularne miasto Tokaj, zaszajrzyjmy koniecznie do znajdującego się tam Muzeum, w którym poznamy historię nie tylko regionu ale także handlu winą w Pogórzu Tokajskim. Oglądając zgromadzone za gablotą etykiety z butelek, wzrok nasz przykuje z pewnością malutka nalepka reklamująca Główny Skład Win Mszalnych rodziny Lippóczych. Osoby zaznajomione z tematyką węgierską od razu skojarzą nazwisko z postacią Norberta Lippóczygo, Węgry z urodzenia, Tarnowianina z wyboru, patrioty obojga narodów, który dla swojego miastu nie tylko potężną kolekcję ekslibrisów o tematyce winiarskiej, ale także zbiór „bemowianów” czyli pamiątek związanych z postacią innego Tarnowianina, Józefa Bema.

Norbert Lippóczy przyszedł na świat w roku 1902 w Tálya (k.Tokaju) na Węgrzech. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Rolniczym w Debreczynie wyjechał na parę lat do Finlandii (nie pozostało to bez znaczenia dla jego przyszłości), aby w roku 1929 osiąść na stałe w Tarnowie gdzie jego ojciec otwierał Główny Skład Win Mszalnych. Sklep przynosił duży dochód bowiem zaopatrywał nie tylko dwie diecezje (sandomierską i tarnowską) ale także osoby prywatne. Związki Tarnowa z Węgrami od lat były bliskie, tak więc wina sprzedawane przez węgierską rodzinę cieszyły się popularnością w okolicy. W najlepszym swoim okresie sprzedawał 600 hektolitrow wino rocznie. Z winami także związał się Lippóczy, zbierając ekslibrisy o tematyce winiarskiej.

Ożenił się z Kornelią Wojnar, w międzyczasie urodziło mu się im dwóch synów. Wojna przerwała jednak rodzinną sielankę. Chcąc przekroczyć wschodnią granicę dostał się w ręce NKWD i trafił do obozu w głębi ZSRR. Swoje doświadczenia z tego okresu spisał potem w książce Zapiski z gulgau. Po odzyskaniu wolności (na podstawie tzw. Układów Republikańskich) powrócił do ukochanego miasta, gdzie dowiedział się o upaństwowieniu rodzinnego interesu. Zmuszony był więc podjąć inną pracę, przez wiele lat kierował miejscową octownią. W roku 1968 przeszedł na emeryturę co pozwoliło mu już bez przeszkód poświęcić się kolekcjonerskiej pasji. Zmarł już w wolnej Polsce, w roku 1996. Niedługo potem odsłonięto tablicę na budynku, w którym mieszkał. Po dziś dzień widnieje na niej napis: „Tu mieszkał inż. Norbert

Lippóczy 1902 - 1996. Węgier z urodzenia, Polak z wyboru, Zasłużony Działacz Kultury, Współzałożyciel TTPW, Honorowy Obywatel Miasta Tarnowa”.

Warto przybliżyć jego pasję, którą było kolekcjonerstwo. Podczas pobytu w Finlandii otrzymał pierwszy egzemplarz Kalevali, fińskiego eposu narodowego składającego się z pieśni ludowych zebranych przez Eliasa Lönnrota. Sama Kalevala została przetłumaczona na kilkadziesiąt języków. W Polsce próby tłumaczeń istniały już w XIX wieku, ale ograniczały się do fragmentów dzieła. Całość przetłumaczono dopiero w latach 60. XX wieku (przekład Józefa Ozgi Michalskiego ukazał się w czasopiśmie „Radar”), pierwsze poetyckie tłumacze-



nie zaś to zasługa Jerzego Litwiniuka – jego praca z 1999 roku to najorginalniejsze dzieło, bowiem autor przekładał bezpośrednio z języka oryginału. Kalevala wciągnęła Lippóczygo na dobre, jak sam pisze w notatce dołączonej do pierwszego egzemplarza swojej kolekcji, „Pierwszy egzemplarz „Kalevali” - i to wspaniały egzemplarz bibliofilski, otrzymałem w 1925 roku w Finlandii... Wiele lat od tej pory minęło - zapomniałem mówić po fińsku, ale pozostała moja sympatia do Finów i ich pięknego kraju. Odezwały się więc moje pasje kolekcjonerskie - postanowiłem zbierać „Kalevala”, tłumaczone na

jakikolwiek obcy język - możliwie zawsze ilustrowane - by móc podpatrzeć, jak poszczególni graficy - różnych narodowości - potrafil oddać w swoich grafikach atmosferę tego wspaniałego ludowego eposu fińskiego... Często wertuję te „Kalevale” i czytam je w tłumaczeniach węgierskim, polskim, niemieckim i rosyjskim. Wiele przyjemności sprawia mi wówczas nie tylko czytanie samej poezji, ale i oglądanie ciekawych ilustracji”.

Zbiór zawierający 55 egzemplarzy, jest - co warto podkreślić - stale poszerzany. Lippóczy powiększał swoją kolekcję od roku 1980 i przekazał ją w roku 1991 tarnowskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Juliusza Słowackiego. Jest ona o tyle ciekawa, że jedyna w swoim rodzaju. Znajdujące się w kolekcji książki to nierzadko perełki bibliofilskie z cudownymi ilustracjami, wiele okazów zawiera cenne dedykacje podnoszące ich wartość. W skład zbioru wchodzi nie tylko tłumaczenia książek, ale także prace poświęcone Kalevali oraz bibliografię wszystkich światowych wydań dzieła. Gdyby ktoś ma ochotę, może je obejrzeć w siedzibie biblioteki oraz zapoznać się z fragmentem pracy magisterskiej o kolekcji Lippóczygo napisanej przez jednego ze studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

Druga pasja związana była z Węgrami. Mając świadomość powiązań Tarnowa z osobą Józefa Bema przez lata kolekcjonował pamiątki po bohaterze, oraz wszelkie wydania książkowe, które zostały mu poświęcone. Większość tych dokumentów przekazana została Muzeum Okręgowemu w Tarnowie, pozostała część istnieje jako depozyt Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier, którego był współzałożycielem. Powstało ono na fali powstania 1956 jako kontynuator tradycji Społecznego Komitetu Pomocy Węgom. To właśnie za swoją społeczną działalność został w swoje dziewięćdziesiąte urodziny odznaczony w tarnowskim Ratuszu tytułem Honorowego Obywatela Miasta Tarnowa.

Nierzadko podróżując po Węgrzech i Polsce Lippóczy zachwycał się ceramiką ludową oraz wzornictwem charakterystycznym dla poszczególnych regionów ludowych. Tak zrodziła się kolejna pasja, zbieranie obrazów na szkło. Część tej spuścizny możemy dzisiaj obejrzeć na I piętrze Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, w pomieszczeniu zwanym scholasterią. Węgier szczególnie upodobał sobie ludowe przedstawienie postaci biblijnych, scen męki pańskiej oraz postaci Chrystusa i Maryi. Zbiaractwo to zainteresowało także żonę, która z czasem stała się najlepszym doradcą w zakupach ludowego rękodzielnictwa.

Sam Lippóczy wypowiadał się o swojej pasji na łamach Polskiej Sztuki Ludowej w artykule z 1975 pt. „Semper Sitio”. Kolekcja rozrosła się do ponad 300 eksponatów obejmujących swoim zasięgiem już nie tylko fragmenty sztuki ludowej z Europy Środkowej (Węgry, Polska, Rumunia, Huculszczyzna, ówczesna Czechosłowacja), ale także z Hiszpanii, Austrii czy... Syrii. Jak sam mówił: „Zawsze łaknę z daleka i z bliska, wierzę i nienasylenie tych uroczych malowideł. Życie z nimi weszło mi w krew”.

Najbardziej znanym konikiem Norbeta Lippóczygo była jednak pasja zbierania ekslibrisów. Zbióractwo małej grafiki książkowej wciągnęło go po II wojnie światowej. Kolekcję otworzył prezent, jaki dostał razem z żoną od przyjaciela w 1957 roku. Jak sam wspominał „trafił ten znak tak głęboko swymi symbolami do mojej skłonności do zbieractwa duszy, że od tego czasu jestem namiętnym kolekcjonerem również ekslibrisu. Przedstawia on

krzew winny z kiściami winogron, wyrastający z książki, a po bokach widzący z jednej strony obrazek ludowy na szkle malowany, z drugiej ceramikę ludową. Krzew winny symbolizuje moją 200-letnią tradycję rodzinną, książka przypomina rodzinne bibliofilstwo, obrazek zaś i ceramika ludowa, to symbole mojego zbieractwa. Tak stał się ten nasz pierwszy ekslibris równocześnie „kamieniem węgielnym” pod moimi zbiorami ekslibrisów”. Rzeczywiście Lippóczy szczególnym uczuciem darzył winorośl. Podarował w latach trzydziestych miejscowemu III Gimnazjum sadzonki roślin, które ozdabiają mury budynku do dzisiaj.

Kolekcja graficznych znaków własności książki szybko się rozrosła osiągając liczbę kilku tysięcy pozycji. W jej skład wchodzi grafiki przedstawiające zarówno winorośl, postaci historyczne, związki polsko-węgierskie jak i wizerunki zwierząt czy roślin. Oprócz ekslibrisów zbierał także literaturę doty-

czącą tego niewątpliwie wąskiego zagadnienia. Lippóczy nie był samolubny i swoje zbiory podarował przeróżnym placówkom muzealnym. Dość wspomnieć, że samemu Muzeum Okręgowemu w Tarnowie przypadło ponad 20 tysięcy grafik i ponad 2 tysiące pozycji z literatury przedmiotu. Będąc w Budapeszcie można odwiedzić znajdujące się w Városliget Muzeum Rolnictwa, gdzie także jest wiele dotyczących winorośli fragmentów jego kolekcji. Ciekawą część stanowi 350 sztuk ekslibrisów wykonanych specjalnie dla Lippóczygo. Jest to kolejny dowód na to jak poważaną i cieszącą się sympatią postacią był ten Węgier z krwi i kości, który już za życia zasłużył na miano Wielkiego Tarnowianina.

Waldemar Kugler

Mihály Zichy a pomnik żubra w Spale

Spala városában látható egy bölény-szobor, amelynek létrejötté Zichy Mihályhoz, II. Sándor cár udvari festőjéhez kötődik. Az írás főnyelvi derít a szobor keletkezésének körülményeire, és áttekintli hányattalt történetét.

XX Wielbiciele malarstwa węgierskiego i rysownika i akwarelisty Mihály Zichyego z miłą chęcią wracają do „Tragedii Człowieka” Imre Madacha ozdobionej rysunkami artysty. Z całą pewnością wiele węgierskich książek cieszyłoby się mniejszą popularnością gdyby nie jego ilustracje. Grafiki malarza gościły na stronach takich autorów jak János Arany, Sándor Petőfi czy Aleksander Puszkina. Co ciekawe, jeden z najpopularniejszych węgierskich malarzy sławę zdobył żyjąc w Sankt Petersburgu gdzie pracował jako nadworny malarz rodziny carskiej. Dzięki temu, że często towarzyszył carowi w podróżach, mógł odwiedzić także ziemie dzisiejszej Polski, między innymi Spalę i Białowieżę, która stała się ważnym tematem jego malarstwa.

W Białowieży Michał Aleksandrowicz Zicz, bo tak nazywali go Rosjanie, był trzykrotnie: w 1860, 1894 i 1897 roku. Ten ostatni pobyt związany był z polowaniem na które udał się car Mikołaj II. Malarz wykonał wówczas szereg akwreli. Był zresztą artystą bardzo płodnym, potrafił tworzyć w ciągu roku kilkaset akwreli i rysunków. Dzięki Zichyemu wiemy bardzo dużo o każdym z tych polowań, bowiem zgodnie ze zwyczajem przygotowywano dla uczestników specjalne

albumy z akwarelami ilustrującymi to wydarzenie. Album flustrujący polowanie z 1860 roku ukazał się dwa lata później i zawierał następujące tematy: cara Aleksandra II sadzącego pamiętkowe drzewko w Zwierzyńcu, przybycie monarchy do Białowieży, upolowaną zwierzynę, wilki atakujące żubry, walkę żubrów, scenę z dawnego polowania na żubry, obelisk z 1752 roku, Aleksandra II na stanowisku strzeleckim oraz projekt



pomnika żubra na pamiątkę tego polowania.

W kremlowskim muzeum można także zobaczyć album na pamiątkę ostatniego z polowań. Znajduje się w nim 25 akwreli pod wspólnym tytułem „Ochota impieratora Nikołaja II w Białowieży i Spali 28 awgusta, 18 sientjabrja 1897 goda”. Podobno na Kremlu dostępne są

jeszcze dwa inne albumy poświęcone polowaniom w okolicach Spali. W roku 1903 akwarele z pobytu cara wykorzystano w książce Georgija Karcowa pt. „Białowieżska Puszcza”. Kunszt malarza ceni się także po wielu latach, bowiem w 2005 roku wydano luksusowy album pt. „Ochota w Białowieżskiej Puszczy”.

Wspomniani kilka zdań wcześniej projekt pomnika to ciekawa pamiątka po tych polowaniach. Jest to jedno z wielu hungariców znajdujących się w Polsce, przyznać trzeba jedno z ciekawszych. Pomnik został odlany z brązu i postawiony w roku 1862 w Zwierzyńcu, gdzie stał do I wojny światowej. W czasie walk został wywieziony do Moskwy, skąd wrócił do wolnej już Polski i jako wyraz uznania dla tych królewskich zwierząt stanął na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie. Następnie został eksponatem Muzeum Ziemi i pewnie zostałby zapomniany, gdyby nie Ignacy Mościcki, któremu monument tak się spodobał, że kazał go w 1929 roku przenieść do swojej rezydencji w Spale, w której stoi do dziś. W regionie było wiele dyskusji na temat powrotu pomnika do macierzy, przecież Zwierzyńiec od Spali dzieli 300 kilometrów! Na szczęście w 2001 roku dla pogodzenia stron postawiono w Zwierzyńcu drugi pomnik, ufundowany przez prywatnych darczyńców.

Tekst i zdjęcie: Waldemar Kugler

Szczęśliwa trzynastka

A XIII. Tarnówi Nemzetközi Versmondó Versenyen a magyarországi polóniát három magyar diák képviselte. Egyikük, Mészáros Mateusz elnyerte a fődíjak egyikét. Következzék a kis csapat élménybeszámolója, nemcsak a tarnówi eseményekről, hanem az ehhez kapcsolódó zakopanei túráról is.

Jeśli marzec to wiadomo – Tarnów i Międzynarodowy konkurs recytatorski dla młodzieży polonijnej. Czy wiecie, że nazwa miasta Tarnów według kronikarza Jana Długosza pochodzi od krzewów tarniny, gęsto porastających Górę św. Marcina? Założyciel Tarnowa, Spycymir wybudował zamek wśród krzewów tarniny. Do dzisiaj krzewy te rosną w pobliżu ruin zamku.

Od 23 do 27 marca grupa uczniów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej gościła w Hotelu Cristal w Tarnowie Mościcach i wzięła udział w XIII Międzynarodowym i Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim im. W. Broniewskiego. W konkursie uczestniczyło 13 międzynarodowych ekip: z Litwy, Ukrainy, Czech, Niemiec, Austrii i Węgier. Z Węgier przyjechaliśmy w składzie: nasza opiekunka p. Lucyna Światłoń-Szabados i my: Anna Mazi i Krzysztof Verő z Székesfehérváru oraz Mateusz Mészáros z Szentendre. Nadmienić trzeba, że organizatorzy konkursu wydłużyli nam w tym roku o jeden dzień pobyt w Tarnowie i dzięki temu już 24-go zabrali nas na wspaniałą całonocną wycieczkę do Zakopanego. Tam zwiedziliśmy miasto, które całą parę przygotowywało się na uroczyste pożegnanie kariery Adama Małysza. Naszym przewodnikiem po mieście był znany przewodnik tatrzański Jakub Brzosko. Droga z Tarnowa do Zakopanego była trochę długa, ale widoki przepiękne, po drodze minęliśmy Jezioro Czorsztynskie i dowiedzieliśmy się, że po drugiej stronie jeziora rozciąga się wieś o nazwie FRYDMAN, która była ostatnią węgierską wioską graniczącą z Polską. Do dzisiaj zamieszkuje ją także mieszkańcy pochodzenia węgierskiego.

W piątek 25 marca zwiedziliśmy w Tarnowie Stare Miasto i Park Strzelecki, a po południu o godz. 16 w budynku Centrum Sztuki w Mościcach nastąpiło uroczyste otwarcie konkursu i recytacje zagranicznych uczestników. 26 marca, w sobotę, o godzinie 9-tej odbyła się część Ogólnopolska a o godzinie 12-ej finał. W części finałowej wysłuchaliśmy recytacji laureatów oraz nastąpiło

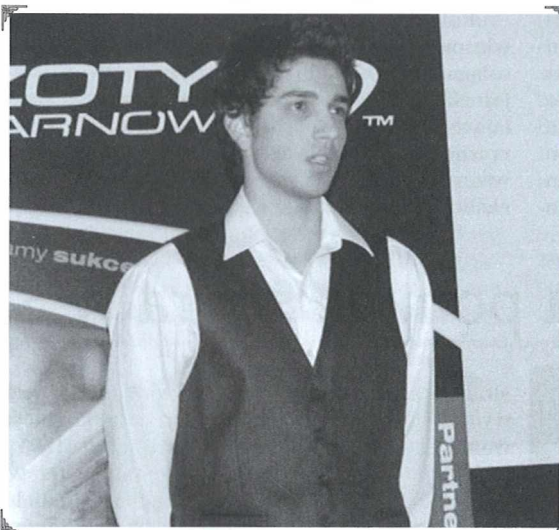
uroczyste wręczenie nagród i upominków wszystkim uczestnikom. Nagrody wręczał sam prezydent miasta Tarnowa pan Ryszard Śmigala, który to w ten właśnie sposób podkreślił rangę i znaczenie konkursu. W skład jury wchodziło: p. Anna Krakowska – polonistka, nauczycielka jednego z tarnowskich liceów oraz aktorzy p. Lucyna Węcel-Chudzik, aktorka jednego z krakowskich teatrów i p. Paweł Okraska (Michał) ze znanego serialu „M jak

z głównych laureatów został właśnie nie kto inny, jak nasz kolega Mateusz Mészáros z Szentendre. Dostał on cenną nagrodę: sprzęt radiofoniczny, wieżę marki ELGIE. Niestety, wszystko co piękne i dobre szybko się kończy, tak więc i nasz pobyt dobiegł końca. W niedzielę wczesnym rankiem, po wspólnym, obfitym śniadaniu nastąpiła jeszcze wymiana adresów, ostatnie uściski i zapewnienia do zobaczenia za rok, na XIV- tym już konkursie.

A teraz jeszcze kilka ciekawostek z Tarnowa.

Czy wiecie że:

1. Tarnów nazywamy biegunem ciepła (średnia rocznych temperatur najwyższa w Polsce)
2. Tarnów to miasto rodzinne gen. Józefa Bema.
3. Mauzoleum Bema znajduje się w Parku Strzeleckim na środku jeziora, a prochy tego bohatera Polski i Węgier nie spoczywają w ziemi, tylko w betonowym grobowcu umieszczonym na czterech betonowych słupach nad ziemią.
4. Tarninówka – to tradycyjna herbata tarnowska z suszonych owoców tarniny.
5. W Tarnowie znajduje się Plac Kazimierza, na którym stoi pomnik Adama Mickiewicza.



Nasz Laureat Mateusz Mészáros

Miłość”. Jego to poprosiliśmy o autogram i specjalną dedykację dla naszej pani dyrektor Ewy Rónay, co uczynił z wielką przyjemnością. Tak więc, pani Ewo, to nasz prezent dla Pani, z Tarnowa. No i oczywiście na samym końcu chcemy się pochwalić, że jednym

Tekst i zdjęcie:
Uczestnicy XIII Konkursu
Recytatorskiego
i nauczycielka
Lucyna Światłoń-Szabados



1 maja Kościół Katolicki wynosi Jana Pawła II do pocztu błogosławionych Május 1-jén avatja boldoggá II. János Pál pápát a Katolikus Egyház

Konrad SutarSKI

W dniu pogrzebu Jana Pawła II

Widziałem widziałem jak cię zabijano
i jak potem prawie że z martwych wstawałeś
i krzyż nasz jak niosłeś widziałem
w Colosseum na Golgotę przez glob cały

Widziałem też miliony co szły do ciebie w pokorze
co sztandary niosły i święte obrazy
i modliły się z tobą w ciebie zapatrzone
by dzień później szargać coś ty błogosławił
by słowem i ogniem znów zaprzeczać tobie

Takie bywają losy wybrańców i tłumu
taki więc także był dotąd los świata
co gwałt i pompę uwielbia wznosi piedestały
zaś spośród kolorów purpurę raczej a nie biel wybiera

Czy życiem swoim i przedśmiertną męką
zdołałeś przekonać ludy – kapłanów wszech
wyznać a i polityków
co hold ci właśnie składają
że głaz pojednania za tobą i jutro na szczyt dźwigać winni
wszak nie wystarczy że głaz ten znów się na dół stoczy
że drzewa załamywać konary deszcze szlochać będą
i nie wystarczy że ciebie ktoś świętym Syzyfem
ogłosi

8 kwietnia 2005

II. János Pál temetése napján

Láttalak láttalak ahogy megöltek
ahogy a halottak közül feltámadtál
hogy a Colosseumban keresztünket vidd tovább
a Golgotára a földgömbön át

Láttam az alázattal feléd özőnlő milliókat
zászlókat vittek és szentképeket
együtt imádkozva veled és ámulva rajtad
hogy másnap már bemocskolják amit megáldottál
tüzes szavakkal újra ellentmondjanak neked

Ilyen a kiválasztottak és a sokaság sorsa
ilyen volt mindig a világ
erőszakot és pompát magasztal emelvényeket ácsol
és a színek közül a bibort választja a fehér helyett

Életeddel és haláltusáddal meg tudtad-e győzni
a világ népeit – a vallások papjait és a politikusokat
akik tisztelegnek előtted
hogy a megbékélés követ halálod után is föl kellene
görgetnijük a hegyre
mert nem elég hogy a szikla újra legurul
a fák karjukat tördelik és az esők fölzokognak
és nem elég hogy téged majd szent Sziszüphosszá
avatnak

2005. április 8.

Ford.: Tornai József



Dzień Skupienia, Szentendre, 05. 03. 2011.

Hogyan egyeztethető össze hit és értelem? Kétértelmű-e, kérdőjelű-e a hívő ember? Melyek a felmerülő legalapvetőbb kérdéseink, amelyek gyakran felelet nélkül maradnak? A szentendrei lelki nap részleteiről (Kryza atya vezetésével) ezeket a nehéz témákat járták körbe.

5-ego marca br. po raz kolejny, tym razem w Szentendre, mieliśmy okazję wziąć udział w tradycyjnym, wiosennym Dniu Skupienia.

Organizacją spotkania, oprócz niezastąpionej Bogusi Nojbert-Nagy zajęła się również nasza rodaczka z Szentendre, Zosia Halper, która zadbała o spacer po miasteczku, wzbogacony przewodnictwem turystycznym pana Gyuli Fullára oraz o znakomity, aczkolwiek węgierski obiad w restauracji „Görög kancsó”.

Na chwilach skupienia gościliśmy u ojców Dominikanów.

Zebrała się pokaźna, bo aż 27-osobowa grupa, przy czym z radością donoszę o obecności wśród nas ludzi młodych, np. studentki, przebywającej w Budapeszcie na stypendium Erazma. Myślę, w imieniu wszystkich uczestników mogę z całą pewnością stwierdzić, że warto było poświęcić tych kilka sobotnich godzin, otrzymaliśmy bowiem wspaniały duchowy pokarm, który będzie nam nie tylko długo służył, ale i – mamy nadzieję – owocował.

Ksiądz proboszcz Leszek Kryza szukając tematu konferencji i dyskusji wybrał zagadnienie z przedostatniej, napisanej w 1998. roku encykliki papieża Jana Pawła II-ego „Fides et ratio” (Wiara i rozum), a mianowicie pytanie stanowiące znakomity punkt wyjściowy do dyskusji:

Czy człowiek ma prawo wątpić, czy mamy prawo zadawać Bogu pytania?

Wiara i rozum, serce i umysł, czasem używane przeciwnie – wiara czy rozum? Serce czy umysł?

A przecież te dwie rzeczy nie wykluczają się, to dwa skrzydła kontemplacji prawdy i wiary; wiary, która powinna być podbudowana rozumem.

I właśnie dlatego trzeba Bogu i Kościołowi stawiać pytania, bo „kto pyta, nie błądzi”.

Najczęściej stawiane pytanie, to fundamentalne:

Czy Bóg istnieje?

Uczniowie na lekcjach religii pytają:

Czy po śmierci pójdę do nieba czy do piekła?

Dlaczego jest na świecie tyle zła?

Jak Pan Bóg osądza moje życie, dobrze czy źle?

Tak więc widzimy, że większość pytań oscyluje wokół życia wiecznego.

Pytania zadajemy również w ustatkowanym, dorosłym życiu, bo przecież im dłużej żyjemy, tym większe w nas przekonanie, że tak mało wiemy...

Najwięcej pytań o wiarę rodzi się w okresie dorastania. Wtedy też rozstrzyga się kwestia, czy Bóg dojrzewającego człowieka będzie Bogiem jego rodziców, czy będzie Bogiem zupełnie innym, czy też nie będzie go w jego życiu wcale.

Na większość pytań nie mamy, nie dostajemy odpowiedzi, dlatego trzeba ich szukać, aby rozwijać się w wierze. Poznając Boga poznajemy jednocześnie samych siebie.

Wszak zadawanie pytań, to także sposób korzystania z darów Bożych: rozumu, sumienia, zdolności odróżnienia dobra od zła.

Czy więc ciekawość to faktycznie ten przysłowiowy „pierwszy stopień do piekła”, czy raczej do nieba?

Bóg nie żąda od nas ślepego posłuszeństwa, szanuje to, że czasem upadamy, bo przecież taka jest nasza ludzka natura, że chcemy Go najpierw wielokrotnie „sprawdzić”, zanim Mu ostatecznie zaufamy. Czasem jest to bardzo długi proces.

Nie zawsze podobają się nam metody, jakie Bóg wybiera do nauczania nas. On człowieka najpierw wychowuje, a później prowadzi.

Czy Pan Bóg może zmienić swoje zdanie, podjętą wcześniej decyzję?

Tak, może. Nasze dotychczasowe życie, relacje, działania mogą to spowodować.

I jeszcze jeden ciekawy temat – starość. Powinniśmy mieć świadomość tego, że na starość zarabiamy całym swym życiem.

Aby uniknąć tak często doskwierającego starszym ludziom uczucia pustki, szczególnie po stracie bliskiej osoby, czy też po przejściu na emeryturę, należy zawczasu zadbać o jakieś sensowne zajęcie, pasję, która wypełni ten czas i sprawi, że będziemy się czuć wartościowymi i potrzebnymi innym. A tego starsi ludzie pragną najbardziej.

Kończąc wyrażam nadzieję, że kolejne dni skupienia, na które z niecierpliwością czekamy, będą równie bogate w treść i formę.

Serdecznie zapraszamy i zachęcamy do udziału tych, którzy z różnych powodów dotychczas nie mogli do nas dołączyć.

Ewa Tomaszewska-Keresztessy

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im Józefa Bema na Węgrzech w roku 2010 uzyskało z odprowadzenia 1% od dochodów osobistych kwotę 216.421,- Ft. Dziękujemy ofiarodawcom i liczymy na gotowość wsparcia tą drogą naszej organizacji także w 2011 roku.

Zainteresowani powinni na dyspozycji podać nazwę i adres Stowarzyszenia oraz nasz numer podatkowy tj:

19000943-1-41

Magyarországi Bem József Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34. II/1.

Bankszámlaszám:

11705008 - 20012759 - 00000000

OTP. V. KER. fiókja (1052 Bp. Deák. F. u. 7-9.)

W imieniu Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha (1103 Budapest, Óhegy u. 11.) dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za wsparcie 1 % odpisu od dochodów z roku 2009. W 2010 roku z tego tytułu na konto Stowarzyszenia wpłynęła kwota: 866.975,- Ft.

Zarząd

Prosząc o pamięć, przypominamy nasz numer podatkowy: 18043341-1-42

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szent Adalbert Egyesülete (1103 Budapest, Óhegy u. 11.) nevében köszönjük a 2009-ben SZJA 1% támogatásukat. 2010-ben a felajánlott összeg nagysága: 866.975,- Ft volt. Az egyesület köszönetet fejezi ki a támogatóinak és kéri további segítségüket.

Elnökség

Az egyesület adószáma: 18043341 - 1 - 42

Wielkanoc - Święto Zmartwychwstania

Wielkanoc jest najstarszym świętem chrześcijańskim, a od siedemnastu wieków obchodzonym w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca.

Mieści się w przedziale czasowym pomiędzy 22 marca i 25 kwietnia ale nie ma stałej daty, dlatego określane jest jako święto ruchome.

Jak w większości świąt, tak i w tym przeplatają się wątki i symbole różnych epok i kultur, pogańskie, antyczne i chrześcijańskie.

Widać to już w samej nazwie świąt, różnej w różnych kulturach.

Wielka Noc, Wielki Dzień, Zmartwychwstanie, Pascha czy Easter?

Dlaczego Wielka Noc?

Nazwę tego święta, najbardziej typową dla ludów słowiańskich, przyjęliśmy od Czechów wraz z chrześcijaństwem, a nawiązuje ona do cudu zmartwychwstania, który nastąpił nocą.

Zapisy w Nowym Testamencie świadczą, że gdy Maria Magdalena przybyła do grobu Jezusa, świat jeszcze pograżony był w ciemnościach, a kamień zasłaniający wejście do grobu już był odsunięty.

Można by też domniemywać, że użyto przenośni, porównując życie Chrystusa do światła oświecającego ludzkość, a śmierć do nocy, która je zgasila.

W niektórych językach słowiańskich święto określa się jako Wielki Dzień, w innych przyjęto nazwę Zmartwychwstanie.

Na świecie znane jest też jako Pascha, od hebrajskiego Pesach, wiosennego Święta Przaśników upamiętniającego wyjście Żydów z Egiptu, obchodzonego w pełnię księżyca, w cza-

sie którego na ofiarę przeznaczano jednoroczne baranki.

Jako Hebrajczyk, obchodził to święto Chrystus, przybył na nie wraz z uczniami do Jerozolimy i święto Pesach stało się tem męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

Czas w którym zdarzenia miały miejsce, zespólił się z czasem równonocy wiosennej i pierwszej wiosennej pełni księżyca.

We wszystkich cywilizacjach święta wiązały się cyklem księżycowym, na nim opierał się kalendarz lunarny i podział roku na miesiące, zaczynające się od nowiu. Kult księżyca należy do najstarszych na świecie, rytuały z nim związane wpłatały się w kanwę kolejnych wierzeń i religii, a jego fazy wytyczały większość wydarzeń.

Nadejście wiosny, zwycięsko obejmującej panowanie nad ziemią, świętowane było od wieków we wszystkich kulturach jako najważniejszy okres dla rolnictwa, od którego zależał całoroczny byt.

W innych językach święto nazwano Ostern, lub Easter (skojarzenie ze słowem wschód, w sensie wschodu światła po mrokach nocy).

Zmartwychwstanie

Ranek taki dziwny,
noc tak szybko się skończyła,
jakaś luna na niebie,
słońce mocno świeci...
Popatrz kamień odsunięty,
jakaś postać stoi w środku...
Mój Panie Ty żyjesz,
zmartwychwstałeś!
Wybacz, że się Ciebie wyparłem,
wybacz, że znów upadłem,
wybacz, że tak mało kocham...

Panie klękam do Twych stóp,
moje serce płacze,
to ze szczęścia...
Panie Zmartwychwstały
wskaż drogę...

Wszystkim Czytelnikom składam życzenia radosnych świąt pełnych wiary, miłości i nadziei, niech zmartwychwstały Pan obdarza łaskami.

Ks. Leszek Kryża SChr

Fogadják

szeretettel Kryża alya húsvéti írását és jókívánságait. A húsvét a keresztyénység legrégebbi és legnagyobb ünnepe. Különböző nyelveken szokásos elnevezéseiből kitűnik, hogy számos korszak és kultúra nyomain sűrűlt magába, amelyek más-más szálon kapcsolódnak a húsvét títkához.

Porządek mszy świętych w okresie Triduum Paschalnego i świąt Wielkiej Nocy w Kościele Polskim w Budapeszcie:

21 IV ☩ Wielki Czwartek Msza Wieczerzy Pańskiej godz 17.00

22 IV ☩ Wielki Piątek godz. 15. 00 Droga Krzyżowa w parku przy ulicy Óhegy godz. 17.00 - Liturgia Wielkiego Piątku

23 IV ☩ Wielka Sobota świecenie pokarmów o godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00 i przed Liturgią wieczorną godz. 19.00 Liturgia Wielkiej Soboty, Wigilia Paschalna

24 IV ☩ Zmartwychwstanie Pańskie msze św. o godz. 10.30 i 18.00

25 IV ☩ Poniedziałek Wielkanocny msze św. o godz. 10.30 i 18.00

A Nagyhét miserendje a budapesti Lengyel Templomban:

ápr. 21. ☩ Nagycsütörtök. Az utolsó vacsora szentmiséje

ápr. 22. ☩ Nagypéntek. 15.00 Keresztút járás az Óhegy utcai parkban
17.00 nagypénteki liturgia

ápr. 23. ☩ Nagyszombat. Ételszentelés 10.00, 12.00, 14.00, 16.00 órákor, illetve az esti liturgia előtt
19.00 nagyszombati liturgia, Húsvét Vigíliája

ápr. 24. ☩ Húsvét Vasárnap. Urunk Feltámadása, szentmisék 10.30 és 18.00 órai kezdettel

ápr. 25. ☩ Húsvét Hétfő. Szentmisék 10.30 és 18.00 órai kezdettel

Co było?

W dniu 13 marca, z okazji Dnia Świętości Życia, w Domu Polskim w Budapeszcie, odbyło się otwarcie wystawy pt. „Obrona życia”.

W dniu 14 marca, PSK Im. J. Bema zorganizowało przy pomniku Bema w Budapeszcie tradycyjną uroczystość składania wieńców w dniu urodzin Generała oraz z okazji święta narodowego Węgier.

W dniu 18 marca, w Domu Polskim – Instytucji OSMP, odbyło się spotkanie z Feliksem Netzem katowickim pisarzem i tłumaczem Sándora Máraiego oraz miał miejsce koncert muzyki F. Liszta.

W dniu 20 marca, w ramach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, w Domu Polskim w Budapeszcie odbyła się promocja książki pt. „Wierni Kościołowi” poświęconej prymasom Węgier i Polski – J. Mindszentyemu i S. Wyszyńskiemu.

W dniu 22 marca, z okazji obchodów Dnia Przyjaźni wyruszył z Budapesztu do Poznania „Express Przyjaźni” z grupą ok. 500 osób – członków węgierskich organizacji cywilnych oraz przedstawicieli węgierskiej Polonii. W planie podróży „Expressu” znalazł się krótki pobyt w Győr, gdzie 22 marca uroczystie odsłonięto tablicę upamiętniającą śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz wszystkie pozostałe ofiary tragicznej katastrofy pod Smoleńskiem. a także fakt, że właśnie w Győr śp. prezydent Lech Kaczyński odsłonił w 2006 roku pomnik Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

W dniu 23 marca, przy budańskim pomniku Bema w Budapeszcie, członkowie Stowarzyszenia Polsko-Węgierskiej Wspólnoty, Stowarzyszenie Historyczne Rekonstrukcji Legionu Wysockiego oraz Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej na Węgrzech wraz z Ogólnokrajową Szkołą Polską byli organizatorami spotkania, z okazji Dnia Węgiersko-Polskiej Przyjaźni.

Prezydent RW Pál Schmitt złożył w dniach 22 i 23 marca oficjalną wizytę w Polsce. 22 marca w Warszawie odsłonił wspólnie z prezydentem Bronisławem Komorowskim tablicę „W Hołdzie Narodowi Węgierskiemu”, upamiętniającą węgierską pomoc wojskową dla Polski w latach 1919-1921. Następnie 23 marca w Poznaniu z udziałem prezydentów Polski i Węgier odbyły się centralne uroczystości związane z Dniem Polsko-Węgierskiej Przyjaźni. Członkiem oficjalnej delegacji Prezydenta RW na te uroczystości była przewodnicząca OSMP dr Csúcs Lászlóné Halina.

W dniu 26 marca, w siedzibie Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej na Węgrzech odbyło się pierwsze w historii polskiej samorządności na Węgrzech spotkanie Polonii z piłkarzami „Górnika Zabrze”. Tego samego dnia, w IV dzielnicy Budapesztu, na stadionie im. Ferencza Szusza rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużyną Újpestu i Górnikiem Zabrze, zakończony wynikiem 2:1 dla Węgrów.

W dniu 27 marca, z okazji Dnia Przyjaźni Polsko – Węgierskiej, odbył się w Domu Kultury w Békéscsabie uroczysty koncert w wykonaniu chóru im. Chopina.

W dniu 31 marca, w Újpestiérskiej Galerii (Árpád ut 66), z inicjatywy SMP IV dzielnicy Budapesztu, odbyło się otwarcie wystawy „Poznań – Budapeszt 56”.

Co będzie?

W dniu 1 maja, w budapeszteńskim Kościele Polskim, odbędą się uroczystości związane z odbywającą się w Rzymie beatyfikacją Sługi Bożego Jana Pawła II.

W dniu 1 maja, mszą świętą o godz. 10.00, rozpocznie się w Istvánmajor odpust polonijny.

W dniu 1 maja, w kościele św. Krzyża w Tata, z inicjatywy tamtejszego SMP i Oddziału PSK im. J. Bema, odsłonięta zostanie tablica ku czci Sługi Bożego Jana Pawła II.

W dniu 3 maja, w budapeszteńskim Kościele Polskim, w uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, o godz. 17.00, sprawowana będzie msza święta w intencji Ojczyzny, podczas której SKP p.w.św. Wojciecha wręczy medale ks. Wincentego Danka. Następnie stowarzyszenie to zaprasza na okolicznościowy koncert i przyjęcie w ogrodzie Domu Polskiego. Wystąpi chór „Gloria Dei” z Wrocławia.

W dniu 4 maja, w Domu Terroru w Budapeszcie, otwarta zostanie wystawa poświęcona pamięci śp. Andrzeja Przewoźnika, b. sekretarza Rady Ochrony Wolk i Męczeństwa, wybitnego orędownika spraw Polski i Polonii na Węgrzech, który zginął śmiercią tragiczną 10.IV.2010, w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem.

W dniu 5 maja, o godz. 17.00, w Bibliotece Języków Obcych, otwarta zostanie wystawa

plastyczna pt. „Profil wśród drzew” prac Mariana Trojana, na 80-lecie jego urodzin.

W dniu 8 maja, w Kościele Polskim w Budapeszcie, sprawowana będzie msza święta dziecięca.

W dniu 12 maja, o godz. 17.00, w Muzeum i Archiwum WP w Budapeszcie odbędzie się otwarcie fotograficzno-dokumentalnej wystawy czasowej pt. „Wędrowki po dawnej polskiej ojczyźnie”.

W dniu 13 maja, w Kościele Polskim w Budapeszcie, odbędzie się Nabożeństwo Fatimskie i spotkanie Koła Różańcowego.

W dniu 14 maja odbędzie się kolejne posiedzenie plenarne OSMP w siedzibie tego samorządu. Początek godz. 10.

W dniu 22 maja, w Kościele Polskim w Budapeszcie, odbędzie się uroczystość I Komunii świętej i odpust parafialny ku czci jego patronki Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych.

W dniu 22 maja, SMP w Újpestie, zaprasza na polską mszę świętą wszystkie mamy do Kaplicy Skalnej, na zboczu Góry Gellérta, na godz. 15.00.

W dniu 22 maja, o godz. 12.00, w Domu Polskim – instytucji OSMP, odbędzie się wernisaż wystawy ikon Pawła Gomiółki pt. „W stronę duchowości ikony”.

W dniu 25 maja, o godz. 17 nastąpi w Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii otwarcie i prezentacja odnowionej oraz wzbogaconej wystawy stałej „Tysiąc lat powiązań polsko-węgierskich”.

W dniu 29 maja, w Domu Polskim w Budapeszcie – Instytucji OSMP, o godz. 12.00, odbędzie się spotkanie z okazji Dnia Matki.

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach. (b.)

PRENUMERATA PW I GP

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2011 wynosi:

- dla prenumeratorów indywidualnych (po 1 egzemplarzu) - 4.000 forintów/rok;
- dla prenumeratorów zbiorowych (samorządów, po 5 egzemplarzy) - 20.00 forintów/rok.

Jeśli byłoby zapotrzebowanie na wsteczną prenumeratę numerów już wydanych (w roku 2010 lub w którymś wcześniejszym), można ją zgłosić na analogicznych warunkach.

Redakcja przyjmuje także i większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeśli ich stan finansowy to umożliwia.

Wsparcie finansowe zaofiarowane Redakcji należy przekazać w banku K&H na konto o nazwie Lapkiadás:

10400157-00026536-00000004

W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (Wsparcie dla pisma) Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Formularze czekowe dołączamy lub można o nie prosić listownie, względnie telefonicznie oraz na miejscu w biurze OSMP (OLKÓ) i w Redakcji PW.

Mi történt?

Március 13-án – az Élet Szentségének Napja alkalmából – a budapesti Lengyel Házban megnyílt az „Élet védelmében” című kiállítás.

Március 14-én a budapesti Bem szobornál hagyományos koszorúzási ünnepség zajlott a Bem J. LKE szervezésében a generális születésnapja és a magyar nemzeti ünnep alkalmából.

Március 18-án, az OLKÖ intézményében, a Lengyel Házban találkozni lehetett Feliks Netzel, Márai Sándor műfordítójaival, katolikus íróval, majd a rá következő koncerten Liszt Ferenc műveit csendültek fel.

A Lengyel-Magyar Barátság Napja alkalmából március 20-án volt a Mindszenti és Wyszyński bíborosok emlékének szentelt „Hűség az Egyházhoz” című könyv bemutatója a budapesti Lengyel Házban.

Március 22-én – a Barátság Napja alkalmából – Barátságvonat indult Budapestről Poznańba kb. 500 utassal (magyar civil szervezetek tagjaival és a magyarországi Polónia képviselőivel). A Barátságvonat első napi menetrendjébe egy rövid győri megálló is be lett iktatva. Itt került sor a néhai Lech Kaczyński államfőnek és a szmoleński légikatasztrófa többi áldozatának emléket állító emléktábla ünnepélyes leleplezésére azon a helyen, ahol annak idején – 2006-ban – Lech Kaczyński felavatta a Lengyel-Magyar Barátság emlékművét.

Március 23-án a Lengyel-Magyar Barátság Napja alkalmából gyűlést szervezett a budai Bem szoborhoz a Lengyel-Magyar Baráti Társaság, a Wysocki Légió Hagyományörző Egyesület, és az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskolával karöltve.

Schmitt Pál, a Magyar Köztársaság elnöke március 22-én és 23-án hivatalos látogatásra utazott Lengyelországba. Az első napon Varsóban Bronisław Komorowski lengyel államfővel együtt leleplezték a „Tisztelettel adózva a magyar nemzetnek” című emléktáblát, amely az 1919-1921 közötti lengyelországi magyar katonai segélyszállományoknak állít emléket. Másnap, 23-án Poznańban a lengyel és a magyar államfő részvételével zajlottak a Lengyel-Magyar Barátság Napja központi rendezvényei, melyen a magyar elnök hivatalos kíséretének tagjaként Csúcs Lászlóné Halina, az OLKÖ elnöke is részt vett.

Március 26-án az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat székházában a magyarországi lengyelek – először a lengyel önkormányzatok életében – találkozhattak a Górnik Zabrze labdarúgóival. Ugyanezen a napon, Budapest IV. kerületében, a Szusza Ferenc stadionban barátságos labdarúgó mérkőzésen találkozott egymással az Újpest és a Górnik Zabrze csapata. A meccsen a magyarok győztek 2:1-re.

Március 27-én a Magyar-Lengyel Barátság Napja alkalmából ünnepi koncertet adott a Chopin kórus a békéscsabai művelődési házban.

Március 31-én az Újpesti Galériában (Árpád út 66.) – a IV. kerületi LKÖ kezdeményezésére

nyomán – megnyílt a „Poznań – Budapest 56” című kiállítás.

Mi várható?

Május 1-én a budapesti Lengyel Templomban ünnepség lesz Isten Szolgája, II. János Pál pápa Rómában történő boldoggá avatása tiszteletére.

Május 1-én Istvánmajorban a 10 órai szentmisével kezdetét veszi a lengyel búcsú.

Május 1-én a tatai Szent Kereszt templomban emléktáblát avatnak Isten Szolgája, II. János Pál pápa tiszteletére a helybéli LKÖ és a Bem J. LKE helyi tagozata kezdeményezésére követően.

Május 3-án a budapesti Lengyel Templomban az Isten Anyja Lengyelország Királynéja ünnepség keretében 17 órai kezdettel szentmise lesz a Hazáért, ahol a Szent Adalbert LKE kiosztja a Wincent Danka atya díjakat. Utána az Egyesület szeretettel lát mindenkit a Lengyel Ház udvarán tartandó koncertre és állófogadásra. Fellép a wrocławai „Gloria Dei” kórus.

Május 5-én a budapesti Terror Háza Múzeumban lesz az Andrzej Przewoźnik emlékkiállítás megnyitója. A Harc és Vértanúság Emlékeztető Tanácsának néhai titkára kiváló képviselője/közvetítője volt a lengyel nemzeti és polóniai ügyeknek Magyarországon.

Május 5-én 17 órai kezdettel lesz az Idegennyelvű Könyvtárban a „Profil a fák között” című képzőművészeti kiállítás megnyitója az alkotóművész, Marlan Trojan 80. születésnapja alkalmából.

Május 8-án, a budapesti Lengyel Templomban gyermekmise lesz.

Május 12-én 17 órakor lesz a „Vándorlások a régi lengyel hazában” című időszakos dokumentációs fénykép kiállítás megnyitója a Magyarországi Lengyel Múzeumban és Archivumban.

Május 13-án a budapesti Lengyel Templomban lesz a Fatimai Szentmise és a Rózsafüzér Kőr találkozója.

Május 14-én 10 órakor kezdődik az OLKÖ soron következő plenáris ülése az OLKÖ székházában.

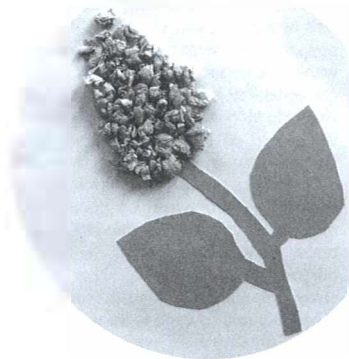
Május 22-én a budapesti Lengyel Templomban elsőáldozási ünnepség, továbbá az egyházközösség patrónusának, a Hívőket Segítő Istenanya tiszteletére rendezett búcsú lesz.

Az Újpesti LKÖ szeretettel meghív minden édesanyját a május 22-én 13 órakor kezdődő szentmisére a gellérthegyi Sziklatemplomba.

Május 22-én 12 órakor lesz Pawel Gomółka „Az ikonok lelkesége irányában” című tárlatának a megnyitója az OLKÖ intézményében, a Lengyel Házban.

Május 25-én 17 órakor lesz a „A lengyel-magyar kapcsolatok ezer éve” című – felújított és kibővített – állandó kiállítás megnyitása és bemutatása.

Május 29-én 12 órakor Anyák Napi ünnepség lesz az OLKÖ intézményében, a budapesti Lengyel Házban.



Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach. (b.)

A PW ÉS A GP ELŐFIZETÉSE

A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2011. évre:

- egyéni előfizetőknek (egy példány) - 4.000 Ft/év;
- a közösségi előfizetőknek (önkormányzatok, 5 példány) - 20.000 Ft/év.

Ha szükség akad a már megjelent számok visszamenőleges előfizetésére (2010-re vagy korábban), azt hasonló feltételekkel tehetik meg.

A szerkesztőség elfogad nagyobb előfizetői összegeket is úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi kondíciójuk lehetővé teszi.

A szerkesztőségnek felajánlott pénzügyi támogatást a Lapkiadás nevű számlára a K&H bankban lévő számlára kell utalni:

10400157-00026536-00000004

A „Közlemény” rovatba kérjük beírni: „Lapkiadás támogatás” Országos Kisebbségi Önkormányzat.

A csekket mellékeljük, de igényelhető levélben is, illetőleg telefonon, valamint helyben, az OLKÖ irodájában és a PW szerkesztőségében.

Ustawa podpisana, studenci zapłacą

Oplaty za drugi kierunek studiów, ograniczenie wieloletowości pracowników uczelni oraz większa swoboda w tworzeniu kierunków studiów - nowelizacje ustaw reformujących szkolnictwo wyższe, wprowadzając m.in. takie przepisy, które podpisał dziś prezydent Bronisław Komorowski. Prezydent podpisał nowelizację ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i ustawy o stopniach, tytułach naukowych. Do najważniejszych zapisów ustaw reformujących szkolnictwo wyższe należy wprowadzenie opłat za drugi kierunek studiów. Tylko najlepsi studenci będą zwolnieni z tej opłaty. Ustawy podpisane przez prezydenta wejdą w życie 1 października 2011 r.

Narodowości śląskiej nie ma

Wprowadzenie do ankiety GUS kategorii narodowej i etnicznej „śląska” jest sprzeczne z wyrokami sądowymi. W świetle nie tylko polskich przepisów, ale i umów, i konwencji międzynarodowych, narodowość śląska nie istnieje. Nie ma też takiej grupy etnicznej. Potwierdził to Sąd Najwyższy w dwu orzeczeniach wydanych w związku z próbą zarejestrowania w 1998 r. stowarzyszenia Związek Ludności Narodowości Śląskiej, a w 2006 r. Związku Ludności Narodowości Śląskiej – Stowarzyszenia Osób Deklarujących Przynależność do Narodowości Śląskiej. Po pierwszym wyroku członkowie komitetu założycielskiego wystąpili do Trybunału w Strasburgu (sprawa Gorzelik i inni przeciwko Polsce), ale Trybunał skargę oddalił. Dziś te wyroki znów stają się istotne, bo ruszył spis powszechny, a wraz z nim emocje związane z wpisywaniem narodowości śląskiej do ankiety. Umieszczenie tej kategorii wśród grup etnicznych i narodowych, do których przynależność można zadeklarować w ankiecie GUS, stoi w jawnej sprzeczności ze stanowiskiem Trybunału i Sądu Najwyższego. 173 tysiące osób zadeklarowało narodowość śląską w narodowym spisie powszechnym w 2002 roku. Przyczyna rozstrzygnięcia najwyższych władz prawnych była taka sama: Ślązacy nie są odrębną grupą narodową. SN w wyroku z 1998 r. stwierdził wprost: wolność wyboru narodowości może być realizowana tylko w odniesieniu do narodów obiektywnie istniejących, jako ukształtowanych w procesie historycznym.

PJN pyta premiera o umowę gazową

W weekendowym dodatku do „Rzeczpospolitej” „Plus Minus” Igor Janke opisał kulisy podpisania w 2010 r. polsko-rosyjskiej umowy gazowej i wynikające z niej skutki dla naszego kraju. W jej efekcie Polska płaci za gaz więcej niż np. Francja, Rumunia czy Niemcy. Janke wskazał też na niekorzystne dla Polski zapisy w dokumencie, jeszcze bardziej uzależniające nas od rosyjskiego surowca, m.in. przedłużenie umowy z Gazpromem do 2037 r. i zwiększenie dostaw gazu. W reakcji na artykuł Klub Parlamentarny PJN zwrócił się do premiera Donalda Tuska o pełną informację na temat umowy gazowej i wyjaśnienie okoliczności jej podpisania.

Ashton w obronie Poczobuta

Szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton jest zaniepokojona aresztowaniem na Białorusi dziennikarza „Gazety Wyborczej” Andrzeja Poczobuta. Wzwała władze w Mińsku do natychmiastowego zaprzestania prześladowań niezależnych dziennikarzy. Wysoka przedstawiciel Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa jest głęboko zaniepokojona wiadomością o zatrzymaniu Andrzeja Poczobuta, korespondenta polskiej „Gazety Wyborczej”, podczas podróży do przedstawicielstwa UE na Białorusi w Mińsku. Jest to kolejny przykład łamania praw człowieka przez władze na Białorusi od czasu wyborów prezydenckich 19 grudnia 2010 roku - mówił w imieniu Ashton jej rzecznik Michael Mann. Dziennikarzowi postawiono zarzuty o znieważenie prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Andrzej Poczobut zostanie w areszcie prawdopodobnie

przez dwa miesiące - powiedział wczoraj jego adwokat Aleksandr Biryłau. Poczobut już trzykrotnie był sądzony za udział w demonstracji opozycji 19 grudnia w Mińsku. Poczobut argumentował, że na demonstracji był, jako dziennikarz „GW”.

Miliardy z Unii na odnowę miast

Unia dała nam 3,8 mld zł na odnowienie miast. Projekty są realizowane przez samorządy, ale też spółdzielnie czy wspólnoty mieszkaniowe. Dotacje idą jak woda, do rozdysponowania zostało już niewiele pieniędzy. W woj. wielkopolskim, zachodniopomorskim, pomorskim i śląskim do wzięcia są unijne preferencyjne pożyczki. Za unijne pieniądze w Polsce rewitalizuje się prawie wszystko – blokowiska, zabudowa, kościoły, stare kamienice, hale sportowe, rynki, parki, nabrzeża, amfiteatry, zdeławastowane fabryki czy tereny i budynki powojenne. Beneficjentem unijnej pomocy są przede wszystkim miasta i gminy, ale w niektórych województwach dotacje dostały pojedyncze spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe. Nawet te, gdzie lokale należą do prywatnych właścicieli. Remontowana jest zwykle elewacja, dach, klatka schodowa.

Polak przyjaźni się tylko z Polakiem

Jeden na czterech mieszkańców UE ma bliskich przyjaciół zagranicą, co trzeci biegle włada językiem obcym i śledzi wydarzenia światowe. Newsami z zagranicy najmniej interesują się Polacy, nie są oni też skorzy do związków z osobami spoza kraju. Z opublikowanego w piątek przez Komisję Europejską badania „Eurobarometr o nowych Europejczykach” wynika, że ze wszystkich możliwych więzów (krew, praca, studia itd.) mieszkańców UE z innymi narodowościami najbardziej łączy przyjaźń (40 proc. badanych). Ponadto 29 proc. ma w swoim kraju przyjaciół pochodzących z innych krajów, a 27 proc. ma bliskich krewnych za granicą. Nowi Europejczycy to ludzie mieszkający w UE, którzy mają powiązania także z innymi krajami w Unii lub poza nią, czyli międzynarodowe pary, dzieci imigrantów, studenci za granicą, wyjeżdżający na emeryturę oraz ekspaci, czyli wysokiej klasy specjaliści pracujący poza krajem. Europejczycy bardziej niż pracować czy studiować lubią spędzać za granicą wakacje; interesują się też kulturą i kuchnią innych krajów. Ponad jedna trzecia respondentów regularnie spożywa w domu posiłki charakterystyczne dla kuchni innych krajów, a także śledzi wiadomości ze świata, wydarzenia kulturalne i sportowe. 22 proc. regularnie spędza wakacje lub weekendy za granicą.

Ostatnie głuszcze na Lubelszczyźnie

Głuszc to jeden z najbardziej zagrożonych gatunków w Polsce. Dzięki unijnym środkom można chronić ostatnie takie ptaki na Lubelszczyźnie. O tym, czy przetrwają, zadecydują najbliższe lata. Najłatwiej głuszcze zobaczyć we wrześniu i październiku, gdy usamodzielniają się młode, które wyległy się wiosną. W dzień ptaki żerują na ziemi, nocą spędzają na drzewach. Nieliczni usłyszą głuszcę od marca do maja, gdy rozpoczynają się tuki. Ale nawet iut szczęścia może już nie wystarczyć, bo w polskich lasach żyje zaledwie 550 – 750 głuszców; tym pięknym ptakom grozi wyginięcie. Od 1995 roku objęte są w kraju ścisłą ochroną, gatunek wpisano do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt, zaś ostoję głuszców obejmuje Europejska Sieć Natura 2000.

Unia harmonizuje szkolenie psów

W ramach zacieśniania współpracy policyjnej Unia Europejska chce zharmonizować szkolenie psów wykrywających narkotyki. Chodzi głównie o zwierzęta biorące udział we wspólnych międzynarodowych operacjach w walce z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością. Projekt nosi nazwę „KYNOPOL” i przewiduje stworzenie w UE „sieci instruktorów psów policyjnych”. Ma to „ułatwić wspólne wykorzystywanie psów policyjnych w międzynarodowych operacjach, tak by zapewnić elastyczną i skuteczną

współpracę unijnych służb odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa i wykorzystujących psy policyjne” - czytamy w projekcie dokumentu Rady ministrów UE ds. wewnętrznych z 25 marca.

Sztuka pomoże uczyć kreatywnego myślenia. Muzykę albo teatr można wykorzystać podczas nauki języków albo matematyki.

– Kultura i sztuka powinny być w centrum edukacji, a nie, jak to zwykle bywa, na jej marginesie – uważa prof. Sławomir Ratajski, sekretarz generalny Polskiego Komitetu ds. UNESCO. – Nie dostrzega się roli sztuki w rozwoju kreatywnego myślenia – mówił prof. Ratajski. Dodał, że jak wynika z badań, pobudza ona wyobraźnię, inteligencję, zdolność krytycznego myślenia. Przypomniał, że w 2006 r. w Lizbonie opracowano „Mapę drogową UNESCO dla edukacji artystycznej”, która zawiera m.in. wskazówki dla nauczycieli, jak łączyć sztukę z nauczaniem przedmiotów ogólnych. – Edukacja na jak najwyższym poziomie i od najmłodszych lat jest jednym z najważniejszych zadań powstającej strategii rozwoju kapitału społecznego – zapewniała wiceminister kultury Monika Smoleń. Strategia wyznaczy działania do 2020 r. – Najważniejsze z tego, co już zostało zrobione, to porozumienie ministra kultury z ministrem edukacji dotyczące powrotu lekcji muzyki i plastyki do programu szkół podstawowych i gimnazjów – podkreśliła Smoleń. Dodała, że działa też rządowy program „Kultura”, który ma m.in. poprawić dostęp do sztuki mieszkańcom wsi.

Rzeczpospolita, 25.03-10.04. 2011

WAŻNE ADRESY / FONTOS CÍMEK
ciąg dalszy ze str. 3 / folytatás a 3. o.-ról

Stołeczny Samorząd Mniejszości
Polskiej na Węgrzech
1054 Budapeszt, Akadémia u. 1-3.
Tel.: (+36-1)332-1979,
fax: (+36-1)302-5116
flko@t-online.hu

Ambasada Polska w Budapeszcie
1068 Budapeszt, Városligeti fasor 16.
Tel.: (+36-1)413-8200
secretary@polishemb.hu

Instytut Polski w Budapeszcie
1065 Budapeszt, Nagymező u. 15.
Tel.: (+36-1)311-5856,
Fax: (+36-1)331-0341 • info@polinst.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny -
Szkoła Polska
przy Ambasadzie RP w Budapeszcie
1025 Budapeszt, Törökútsz út 15.
Tel./fax: (+36-1)326-8306,
tel.: 06-70-701-3847
polish_school@gazeta.pl

Polska Organizacja Turystyczna
1075 Budapeszt, Károlyi krt. 11.
Tel.: (+36-1)269-7809,
Fax: (+36-1)269-7810
budapestpot.gov.pl

Program radiowy:
„Magazyn Polski” - emisja w soboty,
godz. 13.30 MR4 (fała średnie 873 kHz)
Redakcja Polska „Magyar Rádió” Rt.
1800 Budapeszt, Brody S. u. 3-5.

Polonijna strona internetowa:
www.polonia.hu

*W Paryżu, w Louvrze; str.11
Fot.: György Priszler*



*Isaszeg, u grobu nieznanego kapitana polskiego; str.: 12
Fot.: Eugeniusz Korek*

*Akwarela Mihály'a Zichyego; str.15
Fot.: Waldemar Kugler*



*Przed Mauzoleum gen. Bema w Tarnobrzegu; str.16
Fot.: Lucyna Światłoń-Szabados*

